



KURIER WILEŃSKI

WTOREK
21
GRUDNIA
1999 r.

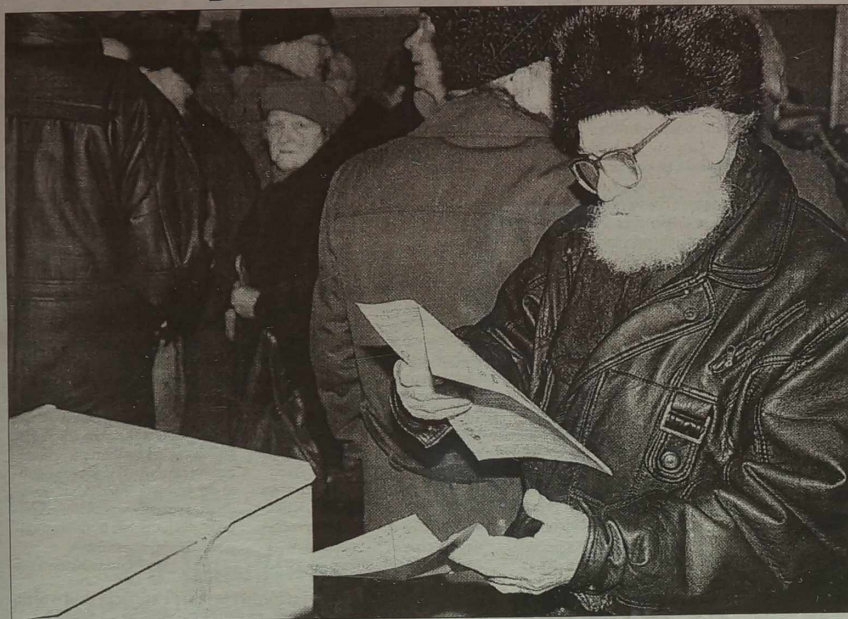
DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 246 (13791)

Cena 1 Lt

„Litewscy” Rosjanie głosowali podobnie jak i ich rodacy w Ojczyźnie

Wybrali komunistów



Podczas niedzielnych wyborów do rosyjskiej Dumy, głosujący na Litwie obywatele Rosji opowiedzieli się za Rosyjską Partią Komunistyczną.

Jak powiedział press-attaché ambasady rosyjskiej w Wilnie Borys Kiriłłow, na komunistów głosowała ponad połowa osób biorących udział w wyborach. Poza tą partią, Ro-

sjanie oddali także głosy na prądkowy ruch „Jedność” i opozycyjny blok wyborczy „Ojczyzna - Cała Rosja”. Wśród kandydatów, startujących w jednomandatowych okręgach, żaden nie zbierał na Litwie ponad 50% głosów.

Ogółem na Litwie do um wyborczych stawiało się około 28% elektoratu - nieco

ponad 4 tysiące. Uprawnionych do głosowania było 14 tys. 600 mieszkańców na stałe lub tymczasowo w naszym kraju obywateli Rosji. Prócz Wilna, mieli oni możliwość głosowania w Visaginasie, Kłajpedzie, Szawlach i Kownie.

Paweł Kobak, ELTA
Fot. ELTA

**NAJ
MÓD
NIEJ
SZA**

**NOWEGO
kompletu
usług
„Labas”
cena -**

29 Lt

Dla wszystkich
użytkowników „Labas”
STANIAŁY
rozmowy w
godzinach dziennych!

Dzwoniąc do
sieci „Bité GSM”
2,00 Lt/min.

Dzwoniąc do innych
sieci na Litwie -
2,80 Lt/min.

W numerze:

Konkursy

Szanowni Czytelnicy, 6 stycznia 2000 r. w auli Domu Prasy czeka Was wiele wesołych atrakcji i miłych niespodzianek. Wspólnie będziemy wybierać „Dziewczyne „Kuriera”. Zapraszamy.

str. 4

Podróże

Wyprawa do Asyżu, sanktuarium świętego Franciszka, była jednocześnie okazją poznania malowniczych okolic, które po drodze mijaliśmy. Droga prowadziła wzdłuż rzeki Tybr.

str. 5

Listy

Będąc w stanie halucynacji nie potrafią już realnie myśleć, że dobry Bóg dał życie nam, abyśmy z niego korzystali, umieli nim cieszyć i Bogu składać za to swoje modlitwy dobroczynne.

str. 6

Praworządność

Jako żona dyplomaty, czasami muszę uczestniczyć w imprezach. Biorę więc urlop i jadę do Niemiec. Trzeba powiedzieć, że wcale nie jest to żaden urlop. Cały czas jestem w napięciu: w co się ubrać, jak sprostać wymaganiom etykiety, aby wypaść solidnie - mówi Ludmiła Arlauskienė, przewodnicząca dzielnicowego sądu rejonu wileńskiego.

str. 7

Powroty

... Męża tobie wkrótce swatać będą - mówiła proroczym duchem natychmioną ... A będzie swatał cię taki, co by może rad sam wziął, gdyby mógł ... Koronę ci włożą na czoło i panować będziesz, a ty tobie ono wyćmiesz. I swat się wrogiem stanie.

str. 8

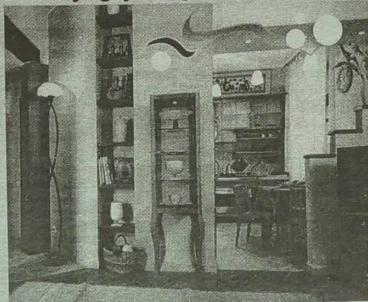
Do 31 grudnia - fantastyczne świąteczne ceny, gry, nagrody, prezenty!

W „Baldy rojus” - największy wybór mebli dla hoteli, do sypialni, pokoju dla nastolatka, kuchni oraz innych!

Powierzcie nam swoje troski domowe!

„Baldy rojus” oraz partnerzy z Centrum Usługowego Wystroju Wnętrz i Urządzania Mieszkań oferują kompleksowe usługi:

- Projektowanie wnętrza, porady specjalistów wzornictwa
- Remont i rekonstrukcja mieszkań
- Nowe rozwiązania architektoniczne
- Wybór nowych mebli i sprzętu domowego, usytuowanie we wnętrzu
- Urządzanie mieszkań i tarasu, zazielenienie
- Sprzedaż używanych mebli na zasadach komisyjnych
- Odnawianie cennych mebli
- Składanie mebli, montaż sprzętu
- Przejazd



Zapraszamy:
00000
od 10.00 do 18.00
od 10.00 do 18.30
od 10.00 do 15.00

Nasz adres:
Kulvardis 125A, 2042 Vilnius.
Tel./faks: (8-22) 70 00 88.
http://www.baldyrojus.lt

Centrum usług w zakresie wnętrza i urządzania mieszkań.
Niedziennie konsultujemy i projektujemy.
tel. (8-22) 76 76 45,
tel./faks: (8-22) 70 00 88

Sprzedaż na raty:
tel. (8-22) 76 55 51.
Wydział obsługi klientów:
tel. (8-22) 76 66 81.



BALDY ROJUS
Największe w krajach bałtyckich centrum handlu meblami



UAB „Klion” Birbynų 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85

DEBICA

Sentencja dnia

Trzeba pracy, żeby wyrazić prawdę. Także, żeby ją przyjąć. Bez pracy wyraża się i otrzymuje fałsz, czy co najwyżej pływacz.

Simone WEIL



4 770799 000005

Kalejdoskop aktualności

Porozumienia nie osiągnięto

Jak poinformował kierownik sekretariatu Rady Trójstronnej Mindaugas Kuraitis, porozumienie o współpracy z rządu, pracodawców i związków zawodowych w sprawie niektórych wskaźników socjalnych w tym roku nie zostanie zawarte.

Partnerom socjalnym nie udało się osiągnąć porozumienia w sprawie minimalnego wynagrodzenia miesięcznego, godzinowego oraz nie opodatkowanego minimum.

Akcja ostrzegawcza

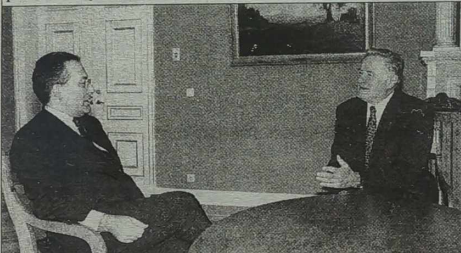
Wyszło uczelnie kraju, borykające się z ciężką sytuacją finansową, wczoraj przeprowadziły akcję ostrzegawczą i na dzień przebrały pracę akademicką. Zakłócenia zimowej sesji z uwagi na interesy studentów odmówiły tylko dwie wyższe uczelnie - Litewska Akademia Prawa oraz Litewska Akademia Sztuk Pięknych.

Podczas akcji ostrzegawczej "Wysze uczelnie przeciwko swej ruinie" na uniwersytetach Litwy nie odbywają się wykłady, wykładowcy nie przyjmują ani zaliczeń, ani egzaminów. Jeśli ta akcja nie doczeka się reakcji władz, podjęte zostaną drastyczne kroki oraz rozpoczyna się przygotowania do powszechnego strajku wyższych uczelni.

Spotkanie

Wczoraj prezydent Litwy rozmawiał z ambasadorem Francji Michałem Tourainem. Dyplomata powiedział, że w przyszłym roku ambasada będzie miała dużo pracy związanej ze sprawami UE.

W drugim półroczu roku 2000 Francja będzie przewodniczyła w UE, a w pierwszym półroczu ambasada na Litwie również pełnić będzie funkcje przedstawicielstwa przewodniczącej UE, gdyż zgodnie z porozumieniem wypadnie jej reprezentować Portugalie, która w tym czasie przewodniczyć będzie UE i nie posiada swej ambasady w Wilnie.



Fot. ELTA

"Lietuvos energija" zaciąga pożyczkę

Wczoraj spółka "Lietuvos energija" zawarła umowę z działającą na Litwie bankiem "Vereinsbank" w sprawie pożyczki 5 mln euro na okres jednego roku.

Pożyczka otrzymana zostanie w tym tygodniu i uzupełni środki obrotowe spółki, aby mogła ona w czas rozliczyć się z bankami za zaciągnięte wcześniej kredyty oraz zmniejszyć pożyczkę dla Ignalińskiej Siłowni Atomowej.

W tym roku "Lietuvos energija" w sumie pożyczyła około 350 mln Lt.

Do Trok i Marcinkonis - zgodnie z harmonogramem

Po zakończeniu prac remontowych na odcinku kolejowym Landarów-Ponary od wczoraj pociąg Wilno-Troki nr 409, pociąg Troki-Wilno nr 410, pociąg Marcinkonis-Wilno nr 426 oraz pociąg Wilno-Troki nr 411 nadal kursować będą według wcześniejszego harmonogramu, informuje spółka "Lietuvos geležinkeliai".

Nie udało się odwiedzić

Głównodowodzący generalny brygady Jonas Kronkaitis i główny kapelan major Alfonsas Bulotas zamierzali z okazji zbliżających się świąt odwiedzić żołnierzy w Bośni. Z Litwy planowali wyruszyć w niedzielę i spędzić w Bośni kilka dni.

Otrzymali jednak wiadomość, że lotnisko w Tuzle, w pobliżu którego stacjonują litewscy żołnierze sił pokojowych, jest zawiązane śniegiem i nie może przyjąć samolotów. Wizyta odroczona została na nieokreślony czas i na razie wiadomo tylko, że w tym roku głównodowodzący nie odwiedzi żołnierzy litewskich.

"Alita" ma nadzieję

Jedną z największych spółek alkoholowych kraju "Alita" w tym roku nie osiągnie poziomu sprzedaży i zysku roku ubiegłego. Dyrektor ds. finansów i administracji Vilmantas Pečiūra przewiduje, że w tym roku obrót spółki osiągnie około 80 mln Lt i zarobi ona przeszło 6 mln Lt zysku. W ubiegłym roku sprzedaż odpowiednio wynosiła 85,5 mln Lt, a czystego zysku otrzymała 8,80 mln Lt.

(ELTA)



Podzielamy ból i smutek koleżanki
Jadwigi Bugk

z powodu śmierci ukochanej Mamy.

Zachowaj siłę ducha w chwilach ciężkiego nieszczęścia.

Nauczyciele i personel techniczny
Szkoły Podstawowej w Dukaszach.

Akcja Bożonarodzeniowa dzienników "Kurier Wileński", "Informacinis leidinys" oraz kawiarni "Alina"

Święto dla małych pacjentów

Wczoraj małych pacjentów oddziału neurologii Republikańskiego Wileńskiego Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Santoryszkach odwiedził Święty Mikołaj! Asystowali mu wprawdzie nie śnieżka i elfy lecz dziennikarze.

Św. Mikołaj przyniósł dzieciom prezenty - cukierki od kawiarni "Alina" oraz książeczki od naszego dziennika.

Angelina Liaudanskienė, zastępcza redaktora "Informacinis leidinys", co roku, tradycyjnie odwiedza chore dzieci w wileńskich szpitalach i jak dobra wróżka obdarowuje je prezentami. W tym roku także nie zapomniała o swoich podopiecznych.

Gdy św. Mikołaj przybył do szpitala, na korytarzu na niego czekały maluszki - kto z główką obwiązaną chusteczką, kto opatulony w ciepły dres. Na spotkanie z Mikołajem przyszły nawet te najmłodsze, kilkumiesięczne malusztwa. Wprawdzie nie o własnych nóżkach, lecz na rękach swoich mam. Zabawę rozpoczął św. Mikołaj, który do zbudzenia przypominał pewnego pracownika redakcji "Kuriera". Na początku, zapraszani do zadeklarowania wierszyczka lub zaśpiewania piosenki, mali pacjenci się wstydzili i tylko nieśmiało odpowiadali na wesołe "zaczepki" Mikołaja. Lecz, po chwili, starsze dzieci zaczęły śmiało wychodzić na środek "sceny" i prezentować Mikołajowi pochlebne dla jego ucha wierszyczka. Za przykładem starszych poszli młodszy.



Mali pacjenci deklamowali wiersze o św. Mikołaju, po czym stawali do kolejki po prezenty
Fot. Marian Paluszkiwicz

"Święty Mikołaju, dziękujemy ci za tę zabawę, bo dzięki tobie nasze chore dzieci wesoło spędziły czas, dużo się śmiały, a kto często się śmieje - ten szybko zdrowieje" - powiedziała na zakończenie zabawy Janina Sinkevičienė, kierownik oddziału neurologii.

Obecnie w dziale przebywa 28 małych pacjentów. Część z nich cierpi na padaczkę, część została skierowana w wyniku komplikacji po urazie głowy lub w związku ze schorzeniami mięśnia nerwowego. Święta większość pacjentów spędzi z rodzinami w domu.

Wiek pacjentów działu waha się od 1 miesiąca do 16 lat. Kilkunastomiesięczne maluszki przebywają tu razem z mamusiami. Większość pacjentów działu uczy się,

"Lekcje przypominają raczej korepetycje, lecz musimy przyznać, że nasi mali pacjenci bardzo chętnie na nie uczęszczają" - powiedziała "Kurjerowi" Jadviga Dautartienė, odpowiedzialna za oświatę dzieci.

Dowiedzieliśmy się, że uczniom "szpitalnej szkółki" brakuje zeszytów. Być może, ten artykuł przypadkowo przeczyta jakiś św. Mikołaj i sprezentuje dzieciom zeszyty?

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku redakcja "Kuriera Wileńskiego" życzy wszystkim pacjentom, małym i dużym, szybkiego powrotu do zdrowia. Medykom, natomiast, życzymy wytrwałości i pogody ducha w tak trudnym i odpowiedzialnym zawodzie.

Sabina Kozłowska

Radość dzielona z przyjaciółmi staje się radością podwójną

Po inauguracji - wysokie odznaczenia

Mamy pierwsze i jak dotychczas jedyne polskie gimnazjum. Patron jego, nasz rodak Adam Mickiewicz, spoglądający ze słynnego portretu, umieszczonego w auli szkolnej, musiał być zadowolony z uroczystości inauguracyjnych, jakie się tu odbyły w ubiegły piątek. Wśród distinguished gości, którzy przyszli, by podzielić radość z profesorami, uczniami i ich rodzicami, gości, jak zaznaczono, szczególnie - prapraprawnuk Wieszcza Roman Gorecki.

Nigdy nie był świadkiem tak pięknej ceremonii

Pan Roman powiedział "Kurjerowi", że tak pięknej ceremonii nigdy nie był świadkiem. Wzruszył się, gdy młodzież śpiewała "Pieśń Filaretów", która jest hymnem gimnazjum, składał ukłon przed tak inteligentnym i mądrym dyrektorem, jakim jest Czesław Dawidowicz. Dziękował polonistce Ludmile Siekackiej,

ktoż zaprosił ją na inaugurację gimnazjum podczas premiery filmu "Pan Tadeusz".

Od nowego roku szkolnego wileńska "mickiewiczówka" uzyskała status gimnazjum. Walczono o to pięć lat - od roku 1994. Krok po kroku zespół pedagogiczny pokonywał bariery. Nauczyciele zdobywali stopnie metodyka lub eksperta, opracowywano autorskie programy nauczania. Przybyły na inaugurację Remigijus Motuzas, dyrektor Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa, nie ukrywał, że przyznawaniu statusu gimnazjum towarzyszą wysokie wymagania dla wszystkich, a jednak szczególnie wnikliwie patrzono, nieczym przez mikroskop, na starania "mickiewiczówki".

Dyrektor Dawidowicz powiedział, że właśnie Pan Motuzas, który w tamtych latach był wiceministrem oświaty, w dużym stopniu przyczynił się do nadania szkole statutu gimnazjum. Dyrektor gimnazjum z okazji święta przypominał znakomitych nauczycieli tej szkoły, którym sam wiele zawdzięcza jako jej absolwent. Wśród ponad 2400 absolwentów - ksiądz prałat, proboszcz parafii Ducha Świętego Jan Kasiukiewicz, który przybył z k. proboszczem w Brukseli Krzysztofem Pastuszakiem, również wychowankiem gimnazjum im. Mickiewicza w jednym z miast Polski, dyrektor wileńskiej szkoły nr 5 Wacław Baranowski, absolwentem pierwszej promocji w roku 1957 był pedagog Franciszek Szumski.

(Dokończenie na str. 3)



Już po nagrodzeniu i obdarowaniu kwiatami - nauczycielki Mieźaniec, Naruńiec, Noreikiene, Nowicka - czwórka spośród całej gromady

Fot. Marian Paluszkiwicz

Festiwal - w ostatnią niedzielę maja

"Kwiaty Polskie 2000"

W ub. niedzielę, w Wileńskim Szkole Średniej nr 5 Jan Mincewicz zwołał kierowników polskich amatorskich zespołów działających w rej. wileńskim na naradę w sprawie XII Festiwalu "Kwiaty Polskie".

Przypominała ona raczej spotkanie przyjaciół przy świątecznym nakrytym stole, upiękaszonym drzewkiem i świecami. Czas przedwigilijny, więc zgodnie z polską tradycją był opłatek, rozbzmiewały koledy. Zapadła decyzja: "Kwiaty Polskie" się odbędą, w ostatnią niedzielę maja. W roku szczególnym - 2000 - jubileuszowym. A zatem, jak powiedział Jan Mincewicz - inicjator i organizator tego już XII święta kultury polskiej, rok szczególny i poziom festiwalu powinien być "co najmniej jak X jubileuszowego. Skoro robimy, musimy robić dobrze".

Odtąd "Kwiaty Polskie" zawsze będą się odbywać w ostatnią niedzielę maja. Jest to czas, zdaniem organizatorów, najbardziej optymalny; skończone są m. in. wiosenne prace polowe, jeszcze trwają zjawiska w szkołach. Z tym, że z każdym rokiem zorganizowanie festiwalu jest coraz trudniejsze. Przede wszystkim z powodu finansowania. Nie jest tajemnicą, że sprawy kultury pod tym względem znajdują się na szarym końcu. Ponadto, jak wynikało z wypowiedzi, wygląda na to, że "Kwiaty" przez władze rejonu wileńskiego

traktowane są przynajmniej po macoszemu. W ubiegłym roku nawet obiecano 50 litów każdemu zespołowi, z wyjątkiem szkolnych (?) na benzynę (bo transport załatwia każdy we własnym zakresie), nie wszyscy otrzymali. Choć koszty dojazdów na próbę generalną i na festiwal są dziesięciokrotnie wyższe. O darczyńców jest też trudno, w zeszłym roku np. polska placówka dyplomatyczna na potrzeby festiwalu przekazała...1000 Lt.

Jan Mincewicz twierdzi, że jeśli kosztów dojazdu nie pokryje rejon, będzie szukał możliwości ich uiszczenia. Zastrzegł jednak, że tylko tym zespołom, które w pełnym składzie przybędą na próbę generalną i będą dobrze przygotowane.

Planuje się zaprosić więcej niż zazwyczaj zespołów spoza rejonu wileńskiego (np. bardzo chętnie udział bierze kowieńska "Kotwica") i z Wilna. Tradycyjnie oczekiwani są goście z Polski, którzy otrzymują tylko symboliczne zaproszenia, bo dojazd i pobyt opłacają sami. Mimo że "Kwiaty Polskie" są przedsięwzięciem, o którym mówi się z aplauzem, które gromadzi co roku na estradzie w Niemenczyźnie setki artystów amatorów w różnym wieku, które wpisało się trwale w krajoznawstwo Wileńszczyzny, zawsze robione jest entuzjastycznie i patriotycznie, a oferowana pomoc finansowa zawsze "na gadaniu się kończy".

Ostatnio jednak Polakom na Litwie entuzjazmu najwyraźniej zaczyna braknąć. Liczebność polskich zespołów w rejonie wileńskim maleje. Nie bez wpływu jest sytuacja ekonomiczna, planowane zmniejszenie godzin pracy pozaekspedycyjnej w szkołach też odegra swą negatywną rolę. Mówiono m. in. o tym, że dzieci i młodzież chętniej uczęszczają do zespołów, jeśli jest perspektywa wyjazdów, występów gościnnych, a to ostatnio staje się praktycznie rzecz nieosiągalną.

Nawiązano też do Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie, który jest przeprowadzany z rozmachem, i na który Polska pieniądze nie żałuje. Czy to jest najwłaściwszy sposób promowania kultury kresowej, czy w takiej sytuacji nie należy się dofinansowanie "Kwiatów Polskich"? - to raczej pytania retoryczne.

Organizator festiwalu jeszcze nieraz zbierze kierowników zespołów na narady robocze. Tymczasem omówiono też sprawy repertuarowe (Jan Mincewicz jak zawsze wręczył partytury nowych utworów), ustalono, że eliminacje przedfestiwalowe odbędą się na początku marca. Najlepsi spotkają się w dniu 28 maja 2000 roku w Niemenczyźnie, gdzie ich występ będzie świadectwem, że polska kultura, mimo trudności, nadal się rozwija, że jest ona najmówniejszym świadectwem naszej tożsamości.

Halina Jotkiallo

Po inauguracji - wysokie odznaczenia

(Dokończenie ze str. 2)

Przybyli na święto posłowie Jan Mincewicz i Artur Płocko, przedstawiciele ambasady i konsulatu generalnego RP na Litwie, Ministerstwa Oświaty i Nauki, dyrektorzy polskich szkół Wilna. Miłe słowa, życzenia, podziękowania. 164 gimnazjalistów złożyło przysięgę na wierność najwyższymi wartościami, którymi są: Ojczyzna, Nauka, Cnota.

Konsul Generalny prof. Mieczysław Jackiewicz w imieniu ministra edukacji narodowej RP Mirosława Handkego wręczył profesorom gimnazjum Danucie Lach, Sabinie Liminowicz oraz Grażynie Siwickiej medale Komisji Edukacji Narodowej.

Prezent pod choinkę

Wczoraj jeszcze 34 pedagogom szkół Wilna i Wileńszczyzny w lokalu gimnazjum zostały wręczone odznaczenia pedagogiczne Państwa Polskiego. Jak zaznaczył prof. Mieczysław Jackiewicz, jest to prezent pod choinkę naszym najlepszym pedagogom szkół polskich.

Odnaczeni zostali: Maria Arońska, Czesława Bartosiewicz, Teresa Bereszka, Janina Bieleńska, Edmund Bogdanowicz, Janina Bogdanowicz, Genowefa Czepulowska, Teresa Giniiewicz, Czesława Janaviciene, Teresa Januszewska, Helena Juchiewicz, Irena Karpiaviciene, Helena Karpowicz, Eleonora Koleśnik, Jerzy Kulicki, Alina Laurinaviciene, Jan Łukasiewicz, Anna Łukasz, Władysława Mieczanica, Sabina Naruniec, Helena Noreikiene, Lilia Nowicka, Barbara Orszewska, Czesława Osipowicz, Jadwiga Osipowicz, Anna Przystał, Telesfor Raczko, Czesław Sakson, Janina Sakson, Zbigniew Steciec, Maria Wasilewska, Mirosława Widejko, Jan Zakrzewski, Edward Jaszczanin. Gratulacje.

Odnaczeni byli od kolegów i przełożonych hojnie obdarowani kwiatami. Poloniści te kwiaty równie hojnie przekazali na ręce Barbary Kosinskiej, która przez wiele lat w ministerstwie oświaty była kuratorem szkół polskich. Nie pomogły listy od nauczycieli do najwyższego kierownictwa republiki z prośbą o zachowanie etatu kuratora szkół polskich - pani Kosinskiej została przeniesiona do innego wydziału ministerstwa. Zebrani na zakończenie przełamał się opłatkiem, który jest symbolem zgody i tolerancji.

Krystyna Adamowicz

Czeski samochód wywalczył litewski tytuł "Samochód Roku 2000"

Sukces Škody Fabia

"Lepiej stary mercedes niż nowa škoda - tak myśli wiele naszych ludzi i z takim stereotypem ciężko jest walczyć" - przed kilku laty mówił Czesław Antonowicz, dyrektor ARX-u, dystrybutora "Škody". Teraz będzie musiał zmienić zdanie, przynajmniej o żurnalistach - w sobotę "skodówka" zgarnęła prestiżowe odznaczenie - została wybrana przez dziennikarzy piszących na tematkę motoryzacyjną "Samochodem Roku 2000". Mieszkańcy kraju wybrali swego ulubieńca - "Samochodem Narodu 2000" zostało sportowe coupe Audi TT.

W konkursie uczestniczyło 25 wozów. Członkowie jury musieli przetestować każdy samochód - przejechać co najmniej 200 km i odpowiedzieć na pytania ankiet. Podstawowe kryterium wyceny - stosunek jakości do ceny samochodu.

Fabia, następczyni popularnej Felicii, ma wszelkie dane, żeby zdobyć rynek przebojem. Całkowicie nowa linia nadwozia, różnorodna gama silników, bogate wyposażenie standardowe i niewysoka cena sprawiły, że samochód zdobył 91 punktów, pozostawiając daleko w tyle konkurentów.

Za 29 tysięcy litów klient otrzymał nowoczesne auto z dwuletnią gwarancją (lub 100 tys. przebiegu), które dosłownie przed chwilą debiutowało na rynku europejskim: silnik o pojemności 1,4 litra (68 KM), wzmacnienie kierownicy, komputer, immobilizator, przyciemnione szyby, radio z czterema głośnikami i inne dodatki.



Młodsza siostra Octavii będzie oferowana w trzech wersjach wyposażenia: Classic, Comfort i Elegant

Toyota Yaris, Europejski "Samochód Roku", na Litwie musiała się zadowolić drugim miejscem, podobnie jak Honda Accord w konkursie "Samochód Narodu '99". Mieszkańcy kraju nie mogli przetestować kandydatów, stąd sympatie określał wyłącznie wygląd zewnętrzny i skąpa garść informacji technicznej w konkursowej ulotce. Zwyciężyło Audi TT, samochód o najbardziej sportowej sylwetce i osiąгах. Pozostałe miejsca zdobyły zewnętrzki - Nissan Patrol, Jeep Grand Cherokee, Honda CRV.

Finałowa punktacja

Škoda Fabia	91
Toyota Yaris	61
Opel Zafira	46
Lexus IS 200	36
Audi TT	16

Wozy terenowe z racji swojej "wyłączności", przez organizatora konkursu Automobilibulki Dziennikarzy Litwy, zostały wyodrębnione jako oddzielna klasa. Wykierując test w warsztacie i na poligonie wykazał, że tytuł najlepszego zdobył "Patrolujący Japończyk".

I jeszcze tytuły na otarcie łez. Najbardziej bezpieczne auto - Renault Megane, ekonomiczne - Peugeot 406, sportowe - Audi TT, koibiece - Honda HRV, najładniejszy design - Rover 75.

Jury ponadto wybrało najlepszych przedsiębiorców motoryzacyjnych stulecia - Mindaugasas Sportytis i Kestutis Tubutis. Sportowcem samochodowym stulecia został Stasys Brundza. Prestiżową "Kierownicę Roku" zdobył Aurelijus Šimaska.

Aleksander Borowik

70 LAT LOTem w świat!

POLSKIE LINIE LOTNICZE • POLISH AIRLINES

LOT

PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE, RODŪNIOŠ KELIAS 2, TEL. (8-22) 739020

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

HOTEL ARS VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

Pod patronatem "Kurier Wileńskiego"

24 grudnia o godz. 18.00 w klubie-kawiarni "Alina" organizuje się tradycyjna wieczorna wigilijna dla osób samotnych i potrzebujących. Chętnych prosimy zwracać się pod nr telefonu: 45-98-75. Prezes Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności Administracja klub-kawiarni "Alina".

Konkurs

„Dziewczyna „Kuriera”

Wielka impreza na powitanie 2000 roku



Nazywam się **Kristina Ivoškaitė**, mam 14 lat. Jestem uczennicą 9 kl. Od czterech lat uczęszczam do studium urody i elegancji Vildy Povilionienė. Dzięki temu odwiedziłam Bułgarię, Włochy i Estonię. Lubię uprawiać sport i uczyć się



- Mam na imię **Inesa Aleksandrowicz**, mam 14 lat. Uczę się w 8 klasie Wileńskiej Szkoły Średniej im. S. Neris. Znam jeź. litewski, polski, rosyjski, angielski. Uczęszczam do studium mody i elegancji „Topmodeliukas” Vildy Povilionienė. W wolnej chwili lubię uprawiać sport, tańczyć, słuchać muzyki i czytać. Marzę o wstąpieniu do gimnazjum i studiowaniu prawa.

xxx

Dzisiejszymi zdjęciami zakończyliśmy prezentowanie kandydatek na konkurs „Dziewczyna „Kuriera”. Autorytatywna komisja wytypuje na podstawie zdjęć dziewcząt, które będą 6 stycznia uczestniczyć w finale konkursu „Dziewczyna „Kuriera”. O orzeczeniu komisji poinformujemy w następnym numerze.

Final konkursu „Dziewczyna „Kuriera”

Wielkie show na Trzech Króli
Redakcja „Kuriera Wileńskiego”
zaprasza

6 stycznia 2000 r. w auli Domu Prasy czeka na Was wiele wesołych atrakcji i miłych niespodzianek. Wspólnie z Wami będziemy wybierać „Dziewczynę „Kuriera” (Grand Prix), wśród finalistek konkursu typować „Dziewczynę publiczności”, „Dziewczynę foto”. Przewiduje się przybycie Trzech Króli, występy studia mody „Topmodeliukas”, zespołów polskich „Rodacy”, „Wiza”, solistów. Bilety można nabywać w redakcji „Kuriera Wileńskiego” już od poniedziałku (Dom Prasy, 11 piętro) w pokoju nr 1104, w godz. 9.00-16.00 (tel. 42-72-78). Cena symboliczna - 3 Lt. Początek imprezy o godz. 16.00.

Sponsorzy:

AVALSA

wynajem autokarów



KONSULAT GENERALNY RP
W WILNIE

DEBICA

TOP
MODELIIUKAS
WPOWOLNIENIE GŁOŚNO I ELEGANCJUS STUDIO

SOFINA

usługi transportowe,
turystyczne, pedagogiczne

Gotana

MARY KAY KOSMETICS

11
TELEWIZIJA

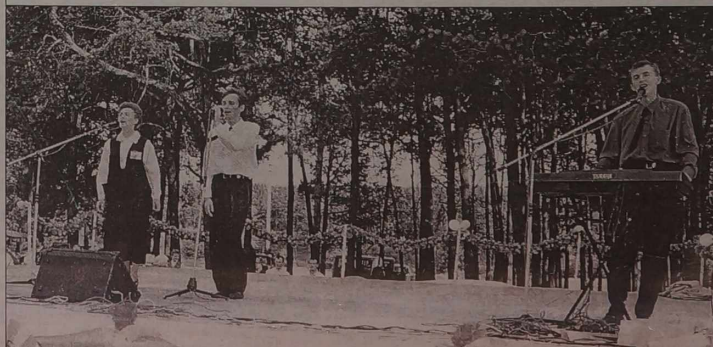
Sponsorzy nadal są mile widziani.

26 grudnia - Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Turgielach

Śpiewaj razem z nami „Gdzie piosenka, tam zgoda i radość”

Zespół rodziny Żejmów zaprasza na koncert
do Domu Ludowego w Turgielach
w dniu 26 grudnia br. o godz. 10.00.

Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”.
Bilety do nabycia bezpośrednio przed koncertem.



7 tysięcy kilometrów z "Wileńszczyzną"

Wśród oliwkowych gajów

Wyprawa do Asyżu, sanktuarium świętego Franciszka, była jednocześnie okazją poznania malowniczych okolic, które po drodze mijaliśmy. Droga prowadziła wzdłuż rzeki Tybr. Napotykane góry wapienne, głębokie kaniony stworzyły niesamowite widoki. Po to, aby na drodze z gór nie padały kamienie, zbocza zabezpieczono siatkami. Po drodze - Deruta, miasteczko słynące z malowideł, nie więc dziwnego, że w wielu miejscach widzieliśmy przepięknie malowane dzbany i amfory.

Po drodze ksiądz Zbigniew, niewyczerpalna skarbnica wiedzy, zasypał informacją dotyczącą absolutnie wszystkich zagadnień, które nas tylko interesowały. A pytań mieliśmy mnóstwo. Oto naszą uwagę przykuły kilkupiętrowe bloki, z otworami, w których stały kwiaty. Za chwilę dowiedzieliśmy się - że są to tradycyjne cmentarze włoskie.

Piękno krajobrazu - zachwycało nieustannie. Droga minęła niepostrzeżenie.

Asyż usytuowany jest na górze, wśród oliwkowych gajów. Od 15 listopada - tradycyjnie rozpoczyna się zbiór oliwek, więc mogliśmy zobaczyć, jak to wygląda. Na ziemi pod drzewem rozkłada się ogromną siatkę i robotnicy jakby grzebieniem szczerują oliwki. Spróbowałem kilka z drzewa. Aż podniebienie sięgnęło. Konserwowane są o wiele smaczniejsze.

Asyż - ziemia świętego Franciszka

3 kilometry przed Asyżem - Bazylika Matki Boskiej Anielskiej, której budowę rozpoczęto w roku 1569, a zakończono w 1679. Początkowo była to kaplica modłów Franciszka i jego współbraci. Obecnie zachwyca swą wielkością i imponującą 8 metrową figurą Matki Bożej na szczycie.

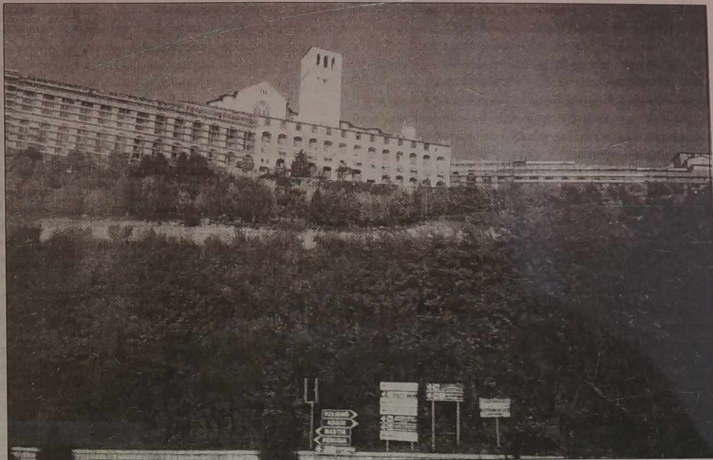
Wspinamy się na górę i cały Asyż przejdziemy na piechotę. Ogromny kompleks - Bazylika Grobu św. Franciszka, zajmuje faktycznie jedną czwartą terenu miasta. Poniżej regionalne seminarium, obok klasztor św. Klarys, w rusztowaniach. Po trzęsieniu ziemi jest remontowany. Zostało tu kilka

sióstr, pozostałe (klauzurowe) musiały zmienić miejsce. Wśród czterech braci zakonnych, którzy zginęli podczas trzęsienia ziemi 23 października roku 1997, był też Polak - Zdzisław Borowiec. W ciągu ostatnich dwóch lat było około 150 trzęsień, co prawda niektóre słabsze. Uwieńczeniem Asyżu jest Bazylika świętego Franciszka. W Bazylice, która ma trzy poziomy na najniższym trzecim, jest grób świętego Franciszka. Nie można filmować, robić zdjęć. Zadzawałamy się, wiedząc, jak każdy ma i zwiędzamy sanktuarium w ciszy i spokoju, schodząc coraz niżej aż naszemu wzrokowi w grocie skalnej ukazał się grób. Dwie daty - urodzin i śmierci - 1182-1226.

Ksiądz Zbigniew odprawia Mszę świętą, oczywiście z towarzyszeniem śpiewu "Wileńszczyzna".

W Górnej Austrii

"Polonia Linzu" na pewno, by nie wybaczyła, gdybyście w drodze po powrocie do Wilna nie wstąpili do nich" - słyszeliśmy to będąc w Wiedniu. Jakże można zawieść oczekiwania. "Wileńszczyzna" dotarła do Linzu miasta w Górnej Austrii, gdzie od lat bardzo prężnie działa Związek Polaków. Miedzy innymi, był pierwszą organizacją po wojnie, jaka tu powstała. Nie jest to przypadkowe, gdyż w tych okolicach, a dokładnie w Mauthausen i Gusen, podczas II wojny światowej znajdowały się obozy koncentracyjne. Wśród więźniów było sporo Polaków. Po wyzwoleniu w 1945 r. wielu pozostało w Austrii Górnej. Co prawda, w dzisiejszym Związku, którym kieruje bardzo energiczny prezes Krzysztof Sierański, większość ludzi młodzi, którzy przybyli tu w latach 80-tych. Tu, w tym skupisku zakładów przemysłowych łatwiej było o pracę. Dziśsejsza Polonia Linzu - około 4 tysięcy Polaków. Imprez tu co niemiara. Chwilowo są trudności z lokalem, gdyż nie mają własnego, ale już w najbliższych planach jest Centrum Polonijne, gdzie Fundacja św. Barbary dokonuje już prac remontowych. Prezes mówi, że jak "Wileńszczyzna" przyjedzie na-



Asyż - miasto rodzinne świętego Franciszka, licznie odwiedzane przez pielgrzymów z całego świata

stepnym razem, to będzie już duża normalna scena.

Największy podarek świąteczny

Zebrani gorąco oklaskiwali każdy numer. Naszą uwagę przykuła para małżeńska, która nie tylko entuzjastycznie biła brawa, ale sędziwy pan ocierał łzy. Jak się później okazało, pan Władysław Narbutowicz wywodzi się z Wilna. Czy pamięta? "O Boże, czy można pytać. Toć to wszystkie moje. W oczach mi często stają ulice, przy których mieszkaliśmy z rodzicami - Nowogródzka, Piłsudskiego, Algiro. Wyjechaliśmy z kochanego miasta, gdy miałem lat 12. Ale po dziś dzień pamiętam niektóre słowa litewskie, piosenki. Dzisiaj ożyły na nowo. Odwiedziłem przed laty Wilno - moje Wilno i już nie moje. Co powiem o koncercie? Niektóre piosenki śpiewała moja babcia, potem ja. Zawodowo całe życie związane byłem z muzyką, wiele lat przepracowałem w Operze, potem Operetce warszawskiej. Czy tęsknię do Wilna? Widzę je nie tylko we śnie, ale też na jawie. Może tym bardziej wyteśnione, że już lata nie te i go więcej nie



Nasz opiekun ksiądz Zbigniew Piętko z parafii Wniebowzięcia Matki Bożej w Alwiano, nie tylko towarzyszył zespołowi w wyprawie do Asyża, ale przy grobie św. Franciszka odprawił Mszę świętą

zobaczyć. Występ ten - to największy podarek Bożonarodzeniowy. Zachowam ten obrazek na zawsze".

Uczta polskiej piosenki i tańca

"Żona pana Władysława Danuta Jezierska". Nigdy w Wilnie nie byłam. Ale miasto to znam. Z opowiadań męża. Mówiąc o nim ciągle dodaje: a jacy tam ludzie mieszkają, oni mają serce. Bo, niestety, nie każdy serce to ma. Poczuliśmy to mieszkając na obczyźnie. Tak się życie ułożyło. Powrotem nie ma. Moja mama była tancerką zawodową, więc tańce, układy choreograficzne nie są mi obce. To, co ujrzałam podczas tego występu,

po prostu zdziwiło. Mówiąc szczerze, nie podejrzewałam, że zespół ma tak wysoki poziom. Unikalne układy taneczne, jakich dotąd nie spotykałam. Piękna muzyka. Dla mnie było to coś uderzającego. Cieszył się, że zespół zahaczył o nasze miasto. To naprawdę był świetny występ. To duchowa uczta polskiej piosenki i tańca".

Ludzie nie śpieszyli do domów. Chcieli jak najwięcej się nacieszyć z pobytu wilińsk. Zrobili wszystko, by było nam tu dobrze, ciepło i serdecznie. Niezmiennie żalowali, że zespół zabawił tak krótko. Ale "Wileńszczyzna" śpieszyła już na swoją ziemię...

Helena Gładkowska
Fot. autorka i Jerzy Gołnis



Zbliżając się do Linzu (miasta w Górnej Austrii) coraz częściej towarzyszyły takie oto widoki - Alp.

Podziel się tym, co Cię boli

Środa - czwartek,
godz. 10.00 - 12.00
42 79 04

Do i od redakcji

Dziękuję tym,
którzy o nas dbają

Tą drogą chcę podziękować panu Zbigniewowi Maciejewskiemu, nauczycielowi szkoły im. W. Syrokomli, za jego dobre serce i opiekę, którą rozciąga nad biednymi.

Dziękuję również "Kurierowi Wileńskiemu", którego jestem stałą czytelniką. Przeczytałam właśnie artykuł o działalności dobroczynnej pana Maciejewskiego. Zwróciłam się do niego ze swoimi bledami, opowiedziałam o trudnej sytuacji materialnej. Zdaje sobie sprawę, że takich jak ja jest w naszym życiu zbyt dużo. Jednakże pan Maciejewski wysłuchał moich kłopotów, przyszedł do mnie, mile i uprzejmie porozmawiał. Pomaga mi produktami, na ile to jego dobroczynne stowarzyszenie stać. Wiem, że jest człowiekiem bardzo zajęтым, jednak znajduje czas dla każdego, kto znalazł się w trudnej sytuacji. Niech mu Bóg dopomóż, dala sił w jego działalności. Życzę, by Święta Bożego Narodzenia spotkał w spokoju i radości, a nowy 2000 rok był mu szczęśliwy.

Oby takich ludzi było więcej w naszym społeczeństwie!

Bronisława Ławrynowicz
stała czytelniką "Kuriera"

Chodzi nie tylko o akordeon

Przeczytałem w jednym z listopadowych numerów "Kuriera" artykuł Pawła Kobaka, w którym autor apeluje do zespołów artystycznych, organizacji społecznych na Wileńszczyźnie, by pomogły Polakom w Wisaginie. Konkretnie chodziło o podarowanie zespołowi "Tumienka" akordeonu. Kierowniczka tego polskiego zespołu Krystyna Gotowska nie znalazła innej drogi, jak zwrócić się do "Kuriera", by dziennik pomógł. Moim zdaniem, w pracy tego znajdującego się na obrzeżach Wileńszczyzny oddziału ZPL i zespołu polskiego powinien bardziej pomóc przede wszystkim Zarząd Główny ZPL i jego szef Ryszard Maciejewski. Powszechnie się mówi o tym, że szeregi zespołowców rosną, więc ZG nie powinien za-

pominać o tych małych oddziałach, takich jak ten, w którym z takim oddaniem pracuje pani Gotowska, aby za globalnymi sprawami, jak budowa Domu Polskiego czy organizowanie jubileuszy, nie przeoczyła tych, którzy z takim oddaniem pracują dla polskości.

Kazimierz Wołodko

Próżność - choroba
naszego państwa?

Rozumiem, że młode państwo niepodległe, jakim jest Litwa, chce się na łeb na szyję wyróżnić. Czy to przez pieczenie największego pieroga, czy przez wyrobień najdłuższego worka z włóczki, czy jeszcze przez inne pomysły. Ostatecznie pieróg da się skarmić zgłodniałym, tasemcem z włóczki obciążą kosztami jedynie autora tego zapowiadającego rekordu. Są jednak takiego rodzaju czyn wyróżnienia się, na które mogą pozwolić jedynie państwa bardzo bogate, a Litwa, wiadomo, do takich nie należy. Chodzi mnie o choinkę, która ponoć ma być największa w Europie, na szczęście w Środkowo - Wschodniej. Największa to znaczy, że najdroższa. Co prawda, mówi się o tym, że te miliony, które mają być wydane na urządzenie drzewka na wieży telewizyjnej, nie będą pochodziły z budżetu, mimo to taka kosztowna próżność zdumiewa wszystkich logicznie myślących ludzi. Przecież te same pieniądze firm i fundacji można by wykorzystać na wiele innych rzeczy, chociażby na zakup butów dla domu dziecka, o czym pisał niedawno "Kurier", czy nakarmienie w wieczór wigilijny wszystkich zgłodniałych i zakupienia im ciepłego ubrania na zimę. Czy takie zaspokojenie ambicji jest na czasie, kiedy ludzie wyszukują w wysypiskach na śmieci coś do zjedzenia lub ubrania, kiedy ludzie nie mają za co wypłacić za mieszkanie, bo zdjęto kompensatę itd., itp. Pamiętam, jak w ubiegłym roku był komentowany w społeczeństwie biał wiedeński dla bogaczy. Wśród moich znajomych nikt nie poparł takiej rozrzutności.

Janina Znajdź

"Święta misja" sektantów doprowadza do tragedii

Na Litwie działa dziś około 300 różnorodnych ruchów religijnych, wśród których ponad połowa nie jest zarejestrowana. Według danych sejmowego komitetu praw człowieka, lista nie zarejestrowanych wspólnot ciągle się wydłuża. Działalność niektórych z nich jest niebezpieczna dla człowieka oraz społeczeństwa. Brak od-

powiedniego systemu edukacji w tej dziedzinie, ławoierność ludzka oraz beznadziejność życia stwarza przesłanki do łączenia się ludzi w różnorodnych sektach. Do "Kuriera" nadszedł list, którego autorka, mając na uwadze własne przeżycia, przestrzega ludzi przed nieobmyślanym krokiem do sidła sekty.

Sidła

Szanowna Redakcjo! Do napisania tego artykułu skłoniło mnie moje smutne własne doświadczenie. Mam nadzieję, że posłużu ono dobrą radą i przestroga dla innych młodych (i starszych też) ludzi.

Religia... Tak ważne a zarazem nasuwające wiele pytań pojęcie. Tak wiele jest przez wieki ustabilizowanych wyznań: chrześcijaństwo, islam, buddyzm itd., ale widocznie tego nie wystarczy. Powstają coraz to nowe odzyszczenia religijne - sekty, które w korzystny przede wszystkim dla siebie sposób próbują zwabić jak największe rzesze ludności. Młode i starsze pokolenia (!!!) kusząc całkiem niewinne nazwy "podwyższeni", "Świadkowie Jehowy", "Zielonokwiatkowcy", "Żywe Kamienie" i inne.

Sektanci spełniają swoją "świętą misję" w sposób bardzo delikatny (w rzeczywistości natrętny), będąc przy tym bardzo uprzejmi i mili. Starszym zapewniają rozwiązanie wszelkich problemów materialnych (i na początku to rzeczywiście oferują), młodzieży opowiadają, jak to w ich nowocześniejszym kościele jest wesoło. Wszystko zaczyna się bardzo pięknie: śpiewy przy muzyce, czytanie psalmów, Pisma Świętego i tutaj... bardzo ciekawa ale smutna interpretacja: modlić się należy Du-

chem Świętym, na tak zwanych "wszystkich językach świata" (przedstawia się to poprzez wymawianie lub wykrzykiwanie różnych wyrazów i zdań w rzeczywistym stanie halucynacji), obrazy święte nie powinny znajdować się w domu, gdyż jest to rodzaj bałwochwalstwa, grzechem jest płakać nad śmiercią rodziców, oglądanie telewizji; wszystkie inne (niekościelne) śpiewy, tańce są uznawane za szatańskie. Młodzież, która na początku mogła tu, wśród "braci i siostr" zapomnieć o swoich problemach, po 3-4 takich spotkaniach popada w trans hipnotyczny. Wahającym się i chcącym wystąpić "z kościoła" jest wprawdzie, że rezygnacja, kiedy "Prawda" przaje, tymi została otwarta, oznacza całkowite zerwanie więzi z "Żywym Bogiem". Tak załamani młodzi ludzie nie będący w stanie wyjść z tego zamkniętego koła często kończą życie tragicznie.

Będąc w stanie halucynacji nie potrafia już realnie myśleć, że do bry Bóg dał życie nam, przychodzącym już zgriesszmi na świat ludzi, abyśmy z niego korzystali, umieli się nim cieszyć i Bogu składali za to swoje modlitwy dziękczynne.

Bardzo często ofiarami sekt są ludzie mający dobrą opinię w społeczeństwie. Zastanawiam się, dla-

czego zostali tak okrutnie ukarani i pozbawieni radości życia, przecież szukali drogi do Boga? Dochodzę do wniosku, że wynika to z tego, że mało znamy swoją wiarę, Drogę do Boga już mamy wyznaczoną, znamy ją, wskazał ją nam Jezus Chrystus, lecz nie zawsze nią chcemy iść i szukając lejszej, ciekawszej, innej, błędny i niestety często powrotnej nie znajdujemy. Taka jest gorzka prawda. Za mało się modlimy, wgłębiamy w swoją religię, w Pismo Święte, a potem nie mając żadnych argumentów potwierdzających trwałą znajomość naszej wiary, popadamy w sidła szatana, z których nie zawsze znajdujemy drogę ucieczki.

Ciekawość ludzka, nie znająca granic, kończy się dla niektórych w domu psychiatrycznym, dla innych, nie znajdujących wyjścia - samobójstwem.

Niewinni, godni według mnie współczucia ludzie. Zaś zlitować się nad nimi może jedynie Bóg, w końcu szukali przecież do Niego drogi...

Dla tych, którzy nie zechcieli jej przyznać tak, jaką obrali dla nich rodzice, radziłabym pójść tą jedną: "Czynimy zawsze dobro, zawsze i wszędzie. Czynimy tak, jakbyśmy chcieli, aby nam czyniono, gdyż sensem życia jest miłość".

Aleksandra

Radości dzieci nie da się opisać

Droga redakcjo!

Dyrekcja, grono pedagogiczne oraz wychowankowie 3-ej Wileńskiej Szkoły-Internatu przekazują serdeczne podziękowanie za akcję bożonarodzeniową ogłoszoną w Pańskim dzienniku.

15 grudnia do naszej placówki przybyli dziennikarze Sabina Kozłowska i Marian Paluszkievicz, którzy przekazali dary wychowankom naszego domu. Radości dzieci nie da się opisać.

Na dary złożyły się maskotki, gry, choinki, aparaty fotograficzne, zegary, różnorodne zabawki, książki i wiele, wiele innych rzeczy.

Dziękujemy ofiarodawcom za ich szlachetne serca, za gest dobroczynny, który przyniósł ogromną radość naszym wychowankom.

Z pracownikami redakcji dziennika przybył Polski Teatr Amatorski z Wilna. Wystawione było przedstawienie z udziałem dzieci klas początkowych. Znowo radość nieopisana! Każdy z maluchów był artystą. Grający na scenie z wielką cierpliwością starali się odsłuskać św. Mikołaja. Wreszcie zjawia się św. Mikołaj i rozdaje prezenty.

Dziękujemy reżyserowi teatru Irenie Litwinowicz oraz całemu zespołowi, którzy poświęcili wieczór sierotom naszego internatu. Wystąpienie przyniosło wiele radości maluchom i starszym wychowankom.

Gorąco dziękujemy redakcji za bezpłatną prenumeratę dziennika. Jesteśmy za to niezmierznie wdzięczni i mamy cichą nadzieję, że i po Nowym Roku będziemy codziennie cieszyli się "Kurierem Wileńskim".

Prosimy o przekazanie "Bóg za płaci" proboszczowi parafii szumskiej ks. Wojciechowi Górlickiemu i parafianom za przyslane słodycze, produkty konserwowane i zbiorki pieniężne parafian, które będą wykorzystane na kupno owoców na stół wigilijny.

Z okazji Święta Bożego Narodzenia i Nowego 2000 Roku życzymy wszystkim pracownikom redakcji dobrego zdrowia, pogody ducha, wiele radości w święta i każdy dzień jubileuszowego roku oraz wszelkich pomyślności w życiu osobistym.

Święta Kublika,
Eugeniusz Rudenas
uczniowie 11 klasy
3-ej Wileńskiej Szkoły Internatu

Próby poetyckie, sercem pisane

Zapoznajmy dziś Czytelników z próbami poetyckimi wiliński Eleonory Jasenowicz. Od niedawna zaczęła pisać wiersze, jak sama mówi, odskąd została bez pracy. Urzekły nas niekłamną uczuciowością, subtelnością przeżyć i spostrzeżeń. Tymi wierszami otwieramy rubrykę „Próby poetyckie, sercem pisane”. Nawet, jeśli znawcy poezji znajdą w nich usterki literackie, to przecież zapewniają ich serdeczność i uczuciowość.

Służyć biednemu

Nie gardźcie przyjąć nędznych ubogich,
Niech będą w domu ci goście drodzy,
Otwórzcie serca, zróbcie przyjęcie,
Otoczcie swą troską w trudnym momencie,
Udzielcie pomocy najuboższemu -
Uczyl nas Chrystus przecież temu -
Głodnych nakarmić, chorych odwiedzić,
Nagim swe szaty chętnie rozdzielić,
Nie ten bogaty, bogactwem kto cieszy,
A który ubogim z pomocą śpieszy,
Największe szczęście służyć biednemu,
Syn Boży na ziemi dążył ku temu.

Podróż do ojca

Smutną jesienią w dniu Wszystkich Świętych
Do Ciebie, mój ojcie, przychodzę na cmentarz,
Wiem dobrze, że czekasz na odwiedziny.
Przy bramie podlicza twa dusza godziny.

Spotkasz i widzisz, idą twe dzieciaki,
Jak kiedyś za dawną, całą gromadką,
Mają już skronie srebrem pokryte,
Zmarszczki na twarzach przez lata wyrte.

Każdy swe biedy dla ciebie opowie,
O mamy zdrowiu od nas się dowiesz.
Ciebie odwiedzać już nie ma siły,
Ze swoim losem też się zgodziła.

Sad powysyszał twą ręką sadzony,
Jak małe dzieciaki ojcem pieszczone,
Strzecha obory od dawna wstrzymała,
Twoje powrotu nie doczekała.

Ziemia odlogiem - dyranem leży,
Tyś ją uprawiał jak się należy.
Ktoś pozurpował gniazdo bociana -
Biedne pisklęta po świecie rozsiane.

Znasz doskonale te nasze kłopoty,
Pore nam w podróż daleką dotąd,
Proszę Cię, ojcie, nas zegnaj na drodze,
Niech twoich dzieciak ominię trwoga.

E. Jasenowicz

W rejonie wileńskim ludzie nie mają pieniędzy, aby się sądzić

Kobieta w todze

Niedawno Ludmila Arlauskienė obchodziła swoisty jubileusz: ...5 miesięcy od dnia, gdy zaczęła pełnić obowiązki przewodniczącej dzielnicowego sądu rejonu wileńskiego. W przytulnym pokoiku - mnóstwo pięknych kwiatów. Sama pani Arlauskienė wygląda niezbyt "groźnie", nie po "sędziowsku". Z ujmującym, bardzo serdecznym uśmiechem zgodziła się opowiedzieć o sobie.

Skaąd pani "przyszła" do rejonu wileńskiego?

To dosyć dowcipna historia. Pracowałam w wilkomierskim sądzie rejonowym. Mój mąż od pewnego czasu pracował w Wilnie, więc w końcu zdecydowałam się, aby poprosić o przeniesienie do stolicy. Jak już znalazłam się w Wilnie, mego męża wysłano na 2 lata do... Niemiec, na stanowisko wojewskiego attaché. Mąż się śmieje, że za nim nie nadążę. Swoją drogą, w czasie pobytu w Niemczech, zrozumiałam, że nie będę mogła tam pracować. Bałam się, że zostanę w tyle w stosunku do litwie zmieniających się ustaw na Litwie. Więc jestem tu, a mąż znowu daleko. Jako żona dyplomaty, czasami muszę uczestniczyć w imprezach. Biorę więc urlop i jadę do Niemiec. Trzeba powiedzieć, że wcale nie jest to żaden urlop. Cząs cąs jestem w napięciu: w co się ubrać, jak sprostać wymaganiom etykiety, aby wypaść solidnie... Poza tym, dla żon dyptomatów zawsze jest przygotowany osobny program.

Dlaczego Pani wybrała właśnie sądownictwo?

Już w starszych klasach w szkole ustaliłam sobie kierunek - prawo. Chciałam być adwokatem. Chciałam bronić ludzi, bo uważałam, że w każdym można znaleźć coś dobrego. Po skończeniu studiów w 1972 r. pracowałam przez pewien czas jako adwokat. Potem, podczas reformy, trafiłam do sądu.

Czy dzieci poszły w ślady mamy?

Nie. Obaj synowie studiują na Wileńskim Uniwersytecie Technicznym. Starszy już skończył wydział inżynierii transportowej, młodszy jest na wydziale radioelektroniki. Na moją pracę patrzyli bardzo podejrzliwie i mówią: "Po co ci to potrzebne?"...

W ciągu tych 5 miesięcy zdążyła chyba Pani zorientować się w sytuacji, jaka panuje w rejonie wileńskim, który policja uważa za specyficzny. Czy rzeczywiście różni się od innych rejonów, w świetle pani zawodu, np. od rejonu wilkomierskiego?

Na pewno się różni. Byłam po prostu zdezorientowana nawalaniem spraw i napięciem. Ogrom pracy! Takiego obciążenia, jak tu, nie ma w żadnym miejskim sądzie. Śmiało można powiedzieć, że po wyjściu z "naszego" sądu, można pracować w wyższych instancjach - taka tu jest "szkoła". Poza tym zauważyłam wielką rotację kadr. W ciągu roku ciągle się zmieniają sędziowie. Z 9 etatów mamy tylko 2 "starych" pracowników, którzy przepracowali... 3-4 lata. To komplikuje sytuację. Gdy przychodzi nowy sędzia - w ciągu roku jest stażystą, tzn. nie ma prawa rozpatrywać ciężkich spraw karnych oraz cywilnych, w których suma przekracza 40.000 litów. Tak więc, "nowi" prowadzą łatwiejsze sprawy, a podstawowy ciężar spada na barki pozostałych. Staram się rozdzielać je w miarę sprawiedliwie. Na dzień dzisiejszy mamy w naszym sądzie, z 9 etatów, jeden wolny i jednego stażystę. Napięcie jest tak wielkie, że po przepracowaniu 6 miesięcy "nowy" wprost błaga o urlop. Są po prostu psychicznie załamani. Sprawa goni sprawę. W moim poprzednim mieście nie było nigdy czegoś takiego, jak rozpatrywanie spraw po południu. Tutaj godzina 15 - to normalne. W wyniku tego wyrok najczęściej musi być przygotowywany już po godzinach pracy. Na szczęście, zespół

namy zgodny, rozumiemy się, a to wiele znaczy...

Czy Pani również prowadzi sprawy?

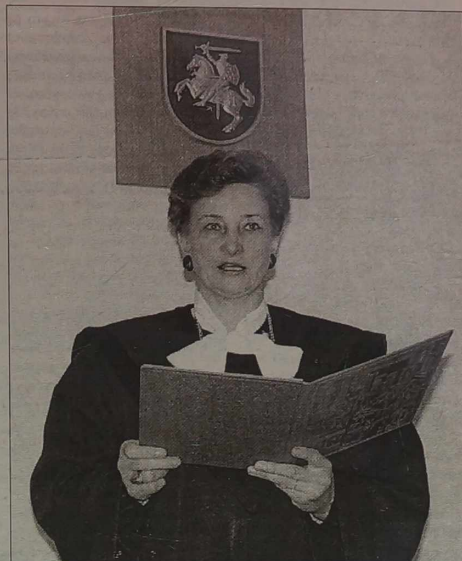
Chociaż mam dużo pracy organizacyjnej, sumienie mi nie pozwala zrzucić całego ciężaru pracy całkowicie na kolegów. Każdy sędzia w tym roku ma w przybliżeniu 100 spraw (karnych i cywilnych, nie mamy warunków na "specjalizację") na swojej "głowie". Na dodatek, zajmujemy tylko 2 pięterka (budynek sądu przy ul. Kalwaryjskiej ma 3 piętra - I. L.). 2 małe sale: do spraw karnych - całkowicie nie przystosowana i cywilnych. To teoretycznie, ponieważ w praktyce rozprawy odbywają się wszędzie, gdzie jest to możliwe. Mój gabinet jest trochę większy, reszta takie małe, że prokurator i adwokat piszą do słownice na kolanach.

Jakiego rodzaju sprawy najczęściej trafiają do sądu?

Specyficzne dla rejonu wileńskiego jest to, że mamy niewiele powództw cywilnych. Mieszkańcy są zbyt biedni, aby się sądzić. Konflikty i problemy rozwiązują raczej między sobą (czasami przy pomocy pięści i noży, niestety). Bardzo dużo spraw dotyczących handlu alkoholem. Szkoda mi czasem tych ludzi. Kary pieniężne są tak ogromne, a mieszkańcy rejonu bardzo biedni! Ubóstwo wprost rzuca się w oczy. Owszem, w innych rejonach też się nie przelewa, ale tu szczególnie. Co się tyczy zabójstw, te sprawy rozpatruje sąd okręgowy. My możemy tylko sankcjonować zatrzymanie.

Większość mieszkańców rejonu - to Polacy albo Rosjanie. Wielu, szczególnie osoby starsze, ma trudności z opanowaniem języka państwowego. W jaki sposób sędziowie rozwiązują ten problem?

Mamy 3 tłumaczy z wyższym wykształceniem i znających doskonale języki (okazało się jednak, że przy takim nawale pracy - to mało). Korzystanie z tłumaczy



"Rozumiem, że czasami wyrok mógł być inny, ale na istniejące ustawy nie ma rady" - z żalem mówi Ludmila Arlauskienė

Fot. Marius Paluszkievicz

utrudnia nam rozpatrywanie spraw, po prostu wychodzi, że robimy podwójną pracę. Oskarżony, świadek czy inny uczestnik procesu mają prawo do tłumaczenia. Ułatwia nam pracę fakt, że większość naszych sędziów - to Polacy. Podczas wyznaczania sędziów do naszego rejonu kandydatów zapytuje się, czy znają język polski. Ja sama rozumiem po polsku, prokuratorzy i adwokaci przeważnie też. Dlatego często mówię ludziom, że ich rozumiem i kłopotu nie ma. Z tym, że dokumentację prowadzi się, oczywiście, w języku państwowym. Skaąd ta znajomość polskiego? Będąc na studiach mieszkałam u gospodyni, która była Polką.

Kobieta - sędzia, to trudne?

Trudne, ale nie żałuję, że jestem sędzią. W sądzie "skupia się" całe ustawodawstwo. Mamy większe pełnomocnictwa, niż np. policja czy prokuratura. Z drugiej strony, ograniczenie też zauważa się. Np. podczas przygotowywania wyroku rozumiem, że w pewnych przypadkach niekoniecznie trzeba stosować karę pozbawienia wolności. Możliwie, że oskarżony już zrozumiał swój błąd i wyraża szczerą skruchę. Niestety, jakkolwiek alternatywa nie jest przewidziana w ustawach. A wiadomo, jaką "szkołę" trzeba przejść w więzieniu...

Co czuje Pani podczas oglądania wyroku?

Nie bardzo dobre uczucia.

Rozmawiała Irena Litwin

Oprócz tańców Marius wybrał bardziej korzystne zajęcia - kradzieże

"Pragnie" do więzienia

Zwolniony w czwartek z aresztu tancerz "Žuvėdrų" Marius Plioraitis (zatrzymany za kradzieże), w piątek w Plungianach trafił znowu w ręce policji za uprowadzenie samochodu.

Jak poinformował rzecznik prasowy Głównego Komisariatu Policji w Kłajpedzie, funkcjonariusze

zatrzymali Plioraitisa i wcześniej karanego 29-letniego Rimasa Prišmontasa, którzy jechali skradzionym mniej więcej 3 tygodnie temu samochodem BMW piątej klasy, należącym do zastępcy przewodniczącego kłajpedzkiego sądu dzielnicowego.

Po podaniu do wiadomości

pierwszej informacji o zatrzymaniu Plioraitisa, kierowniczka uniwersyteckiego zespołu tańców sportowych w Kłajpedzie Skaistė Idzelevičienė zapalała do mediów, aby, dopóki trwa dochodzenie i nie przedstawiono oskarżenia, powstrzymała się przed komentarzami i poniżaniem zespołu. Jej zdaniem, incydent, kiedy to Plioraitis został zatrzymany na podstawie podejrzenia o popełnienie przestępstwa, spowodował szok wśród kolegów i fanów "Žuvėdrų".

Marius Plioraitis razem z 4 innymi podejrzanymi był zatrzymany w ubiegłym tygodniu w trakcie śledztwa w sprawie dokonanej 4 grudnia kradzieży. Przypuszcza się, że podejrzanymi wdarli się do prywatnego domu, z którego skradziono 2 myśliwskie strzelby, 10 naboju, odzwieracz wielko, złoty łańcuszek i kołczyki. Oprócz tego z garażu zginął samochód mercedes benz 300. Poszkodowani oszacowali straty na sumę 29.100 litów. Podczas dochodzenia wszystkie rzeczy znaleziono. (ELTA)



Rys. Antanas Janušonis

Wpadli w pierwszym roku pracy

"Targ" na drodze

W sobotę do policji w Tauragach zgłosił się mieszkaniec rejonu kelmieskiego i zawiadomił, że 2 funkcjonariusze policji drogowej żądają od niego 300 litów za jakoby znalezioną w jego samochodzie niedozwoloną ilość wieszonych z Sowietskua papierosów i alkoholu.

Mężczyzna powiedział, że policjanci drogówki rejonu taurzańkiego twierdzą, iż za ładunek zostanie ukarany na sumę od 3 do 5 tys. litów i kazali napisać wyjaśnienie. Z początku funkcjonariusze chcieli 800 litów, ale kierowca utarował się do 300 i umówił się, że spotka się z nimi wieczorem. Tego samego dnia, około godz. 19, podczas przekazywania pieniędzy w pobliżu stacji paliwowej na Tilžės pl. funkcjonariusze taurzańskich policji kryminalnej zatrzymali 23-letniego

golicjanta drogówki Tadasa Golubickasa i 24-letniego Evaldas Miniotasa. Obaj byli na służbie. Podejrzanii częściowo przyznali się do winy, jednak twierdili, że pieniądze zaproponował sam kierowca. A propos, mężczyzna powiedział, że w samochodzie jechało 5 osób, więc dozwolona ilość alkoholu przekroczył tylko o jedną butelkę. Funkcjonariusze zaś twierdzą, że nawet nie licząc widać, że norma została przekroczona. Prokuratura dzielnicowa rejonu taurzańkiego wszczęła sprawę karną o wzięcie łapówki, lecz policjantów na razie nie postawiono w stan oskarżenia. Golubickasa osadzono na 2 dni w areszcie, Miniotasa po przesłuchaniu zwolniono. Obaj funkcjonariusze podjęli pracę w taurzańskich drogówce w bieżącym roku. (BNS)

Holszany (Białoruś), dziś - niepozorne miasteczko, dawniej - stolica udzielnych książąt litewskich...

Tam, gdzie się urodziła ostatnia żona Jagiełły...

Nazywała się Sonka Holszańska... Holszańska, bo z Holszan...

Stara Mecha stała przed nią ciekawie się przypatrując, a usta zaciskując coraz mocniej. Nie strwożone groźnym jej obliczem dziewczę zbliżyło się napastliwie.

- Dobra ty moja - rzekła przymilając się dziewczęcy glosem - będziesz ty mnie wrożyła?

Wajdelotka milczała porzucając głowę.

- A tobie na co wrożybo moje? - odezwała się żalobnie - albo to ci los nie wywróżył już przyszłości? Rodziłaś się na starym kunigasów zamku w Holszanach, ojcowie twoi ludzom panowali i ty będziesz królową! (...)

(...) Meża tobie wkrótce swatać będą - mówiła proroczym duchem natchniona... - I będzie swatał cię taki, co by może rad sam wziął, gdyby mógł... Koronę ci włożą na czoło i panować będziesz, a ty tobie ona wycisnie. I swat się wrogiem stanie. Nieszczęśliwa będziesz i szczęśliwa... Królem matką, po królach sierotą, we łzach krwawych złożony chleb pożywając niewiastą... (J. I. Kraszewski: "Matka królów").

Sonkę wyswatał Jagiełło Witold Wielki... Ona - była młodziutka i piękna, on - przekroczył już próg starości. (Dwa lata przed ślubem, w 1420 r. Jagiełło kazał wykonać swój nagrobek w katedrze na Wawelu...). Ślub brali w Nowogródku w 1422 roku, w tamtejszym kościele zbudowanym przez Witolda Wielkiego. Ona - była Rusinka, księżniczka, wychowaną księżką Witolda, on - Litwinem, królem Polski. Na chrzcie świętym (w tymże Nowogródku) nadano jej imię - Zofia...

Holszany książąt Holszańskich

Holszany sięgają swym początkiem XIII w. Założycielem tej osady był niejaki książę Holsza, od którego przyjęło się nazwisko książąt Holszańskich. Ponieważ synem Holszy był Algimunt, wszyscy jego potomkowie z rodu Holszańskich zaczęli używać przydomku Algimuntowiczów. Jeden z nich, Iwan, był szczególnie oddany Witoldowi Wielkiemu. "Nawet wtedy, kiedy Witold przysłał do Krzyżaków, wierny mu Iwan poszedł w ślad za nim" - odnotuje kronikarz.

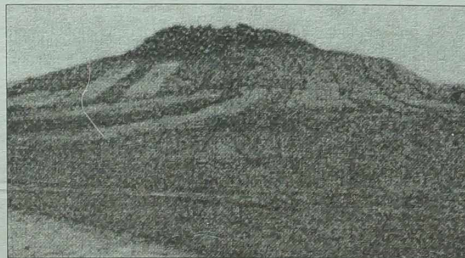
W 1382 r. Jagiełło odbierze od Iwana księstwo, ale później mu je zwróci...

W "Matce królów" pisze Kraszewski, że Sonka była "siostrzenicą (sic!) pierwszą" (sic!) żony Witolda - Anny. Pisarz się pomylił. Na tę pomyłkę

cia Holszańskiego i siostrą Andreja - ojca Sonki. Drugi brat Julianny, Siemion Holszański, stryj Sonki, jest również jednym z bohaterów "Matki królów" J. I. Kraszewskiego. Od roku 1414 był on namiestnikiem Witolda w Pskowie i Nowogrodzie Wielkim, po bracie Andreju (ojciec Sonki zmarł w 1419 r.), otrzymał on Wiazmę w księstwie smoleńskim. (W "Matce królów" figuruje jako książę wiazemski).

Na wdzięk, urodę, młodość i smoliste oczy Sonki nie był obojętny sam Witold Wielki, starzejący się skutecznie przy starzejącej się żonie Juliannie. Wiedziała to, czuła księżna Julianna, była o Sonkę szalenie zazdrosna.

Holszany... 93 km od Wilna, 18 km od Oszmiany... Widnieją tu dziś ruiny starego zamku. Ale to nie w tym zamku miała



„Horodyszcze” zwane „Holszańskim” (w 1939 r.). Tu stał zamek, w którym mieszkała piękna Sonka, żona Władysława Jagiełły, bohaterka powieści J. I. Kraszewskiego „Matka królów”

rech było królami: Jan Olbracht, Aleksander i Zygmunt (Stary) - w Polsce, Władysław - król w Czechach i na Węgrzech.

Sonka zmarła w 1461 roku. Pochowana w Krakowie, w katedrze na Wawelu, w kaplicy, którą sama ufundowała. Tam płyta umieszczona na jej grobie była jeszcze w połowie XVII w., później została usunięta... W 1939 roku prof. Marian Morelowski napisze: "Ważną pamiątką po niej jest odnaleziona w grobie jej, w katedrze na Wawelu, korona pogrzebowa".

Ostatnimi z rodu Sapiehów dziedzicami klucza holszańskiego byli: Kazimierz (zmarł w 1639 r.) i Tomasz (zmarł w 1646 r.), którzy w 1638 roku podzieliли się majątkiem między sobą. "Z powodu znacznych ciężarów na nich długów, dobra holszańskie oddane zostały pod rozbiór i na skutek tego uległy rozdrobieniu. Ocalało samo wciąż jeszcze okazałe fundum, dostając się w posiadanie Kazimierza Wołłowicza, starosty płockiego, męża Barbary Sapieżanki, córki Kazimierza" (Roman Aftanas).

Holszany książąt Sapiehów

Ród Holszańskich wymarł w XVI w. Jako ostatni ich męski potomek w dziejach występuje Paweł Algimuntowicz Holszański, biskup łucki, a następnie wileński (1536-1555). Po nim Holszany, drogą koligacji, przeszły na Sapiehów.

Najtrwalej w dziejach Holszan zapisał się Paweł Sapieha. Był on podkanclerzem litewskim i starostą oszmiańskim. Zmarł w 1635 roku. To on wznosił w początkach XVII w. nowy, murowany zamek, którego ruiny oglądamy w dzisiejszych Holszanach. Był to zamek w kształcie czworoboku, z ogromnymi sklepionymi piwnicami i czterema basztami oraz kaplicą umieszczoną w boku przeciwnym sklepionej bramy. Wewnątrz gmachu było dużo izb mieszkalnych i reprezentacyjnych, z piecami dekorowanymi herbami, "drzwiami snycerską robotą misternie ozdobionymi, marmurowymi na słupach kominkami". (Czesław Jankowski).

Holszany Żabów

Po wyjściu z rąk Sapiehów, Holszany wielokrotnie zmieniały właścicieli. W 1746 roku Holszany nabył starosta koszański, Hieronim Żaba. Po śmierci Hieronima Holszany przeszły na jego syna - Ignacego, później na wnuka - Antoniego. Córka Antoniego Żaby, Olimpia, sprzedała Holszany Rosjaninowi Garbaniewowi.

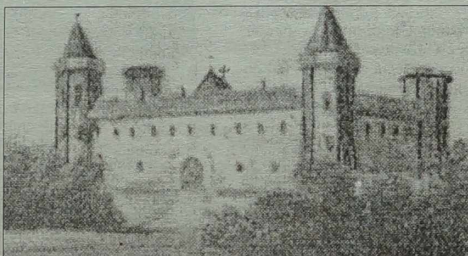
Holszany Garbanlewa i Jagminów

Następnym dziedzicem Holszan był jego zięć, Jan Jagmin, syn generała wojsk rosyjskich, marszałek szlachty powiatu oszmiańskiego.

Ostatnim właścicielem Holszan był jego wnuk - Aleksander Jagmin. Po wybuchu wojny w 1939 r., wyemigrował on do Austrii, a stamtąd do Australii.

(c. d. n.)

Alwida Antonina Bajor
Fot. Jan Jankowski



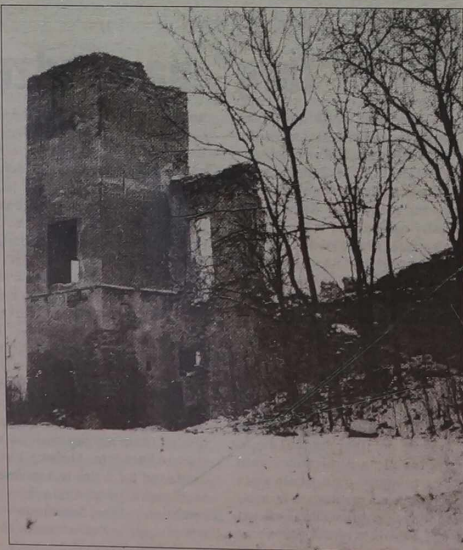
Zamek Sapiehów na starej rycinie

wskazali później historycy, wnikliwi badacze dziejów rodu Holszańskich. Sonka - nie była siostrzenicą Anny, lecz bratanicą Julianny, trzeciej żony Witolda Wielkiego. Julianna zaś była siostrzenicą drugiej żony Witolda - Anny, córki Swiatosława, księcia smoleńskiego.

Właśnie Julianna, wdowa po księciu Iwanie Karaczewskim, trzecia żona Witolda, była córką Iwana Algimuntowicza, księ-

się urodzić przyszła królowa Polski, matka i baka królów... Ten zamek, którego ruiny dziś oglądamy, zbudował Paweł Sapieha (o czym później). Tamten, Holszańskich, już nie istnieje. Ale wzniesienie, "horodyszcze" zwaną "Holszańskim" zachowało się, jest doskonale widoczne (usytuowane około 2 km od dzisiejszych Holszan w kierunku Borun). To tu stał w dawnych czasach zamek, w którym mieszkała piękna Sonka.

Była czwartą, ostatnią żoną Władysława Jagiełły, królową Polski. Urodziła mu trzech synów. Jeden z nich zmarł w niemowlęctwie. Pozostali dwaj to: Władysław Warneńczyk (zginął w bitwie z Turkami w 1444 r.) i Kazimierz. Z sześciu synów Kazimierza Jagiełłończyka cze-



Ruiny zamku Sapiehów w Holszanach (stan obecny)



Polska

List pasterski

Do rewizji własnego życia, zakończonej nawróceniem i wyznaniem grzechów, wzywa prymas Polski kardynał Józef Glemp z okazji Świętego Roku Wielkiego Jubileuszu, w liście pasterskim do wiernych, skierowanym na święta Bożego Narodzenia.

„Podstawowy program dla każdego jest następujący: rewizja własnego życia zakończona nawróceniem i wyznaniem grzechów oraz uzyskaniem odpustów; dalej - udział w modlitwie, szczególnie w sakramencie eucharystii; wreszcie - dobre uczynki” - podkreśla prymas w liście.

Poparcie dla SLD

Gdyby wybory parlamentarne odbyły się w grudniu, to wygrałby je SLD zdobywając 43 proc. głosów - informuje OBOP. Na drugim miejscu jest AWS.

Poparcie dla ugrupowania Mariana Krzaklewskiego deklaruje 16 proc. badanych. O 1 proc. wzrosło poparcie dla UW i PSL. Na Unię chciałoby głosować 12 proc. ankietowanych, zaś na partię Jarosława Kalinowskiego - 10 proc. Nie zmieniły się natomiast notowania ROP. Podobnie jak dwa tygodnie temu, Ruch popiera 5 proc. badanych.

Problem 2000 nie grozi

Policia jest dobrze przygotowana do „Problemu Roku 2000” - zapewnia rzecznik prasowy Komendanta Głównego Policji Paweł Biedziak.

„Nad „PR2000” w policji pracuje się do półtora roku. Wydziały informatyki oraz wydziały łączności we wszystkich Komendach Wojewódzkich i w Komendzie Głównej przeprowadzały testy zarówno komputerów jak i środków łączności” - powiedział Biedziak. Podkreślił, że większość urządzeń przeszła testy pozytywnie. „Tam, gdzie wymagane były korekty oprogramowania, zostały one zrobione” - dodał.

Śmierć na drogach

104 osoby zginęły, a 1440 zostało rannych w 1159 wypadkach drogowych, które wydarzyły się na polskich drogach w ubiegłym tygodniu (13-19 grudnia) - poinformowała wczoraj policja.

Wśród osób, które zginęły na drogach, było 45 pieszych, 27 pasażerów, 18 kierowców, 11 rowerzystów oraz 3 motorowierzystów.

Mrozy

Już 72 zamrażnięcia odnotowała policja od czasu pierwszych tegorocznych jesiennych chłódów - poinformował wczoraj Marcin Szynlder z biura prasowego Komendy Głównej Policji.

Podczas poprzedniej zimy z powodu chłódów zmarło 225 osób. Według policji, ponad połowa z nich piła wcześniej alkohol.

Kara dla zabójcy

Dożywotnie więzienie i 10 lat pozbawienia praw publicznych dla Piotra Domańskiego za zabójstwo 2 taksówkarzy i pracownika parkingu oraz za usiłowanie zabójstwa przypadkowego przechodnia orzekł w poniedziałek Sąd Okręgowy w Łodzi.

W Rosji wybrano parlament

Dziesiątki milionów Rosjan głosowało w niedzielę w wyborach parlamentarnych, których zwycięzcą najprawdopodobniej znowu okaże się rosyjska partia komunistyczna.

Wybory te przygotowują grunt przed wyborami prezydenckimi, które odbędą się latem przyszłego roku i które - zdaniem obserwatorów - będą o wiele ważniejsze dla przyszłości państwa.

Jedynym z 89 regionów Rosji, na którym w niedzielę nie głosowano, była Czechenia, gdzie od prawie trzech miesięcy toczy się kolejna wojna. Wojna czecheńska odegrała przedtę ogromną rolę w okresie przedwyborczym - odpowiedzialny za jej prowadzenie premier Władimir Putin cieszy się obecnie ogromnym poparciem rosyjskiego społeczeństwa. Sympatia dla Putina w dużej mierze przesłała na wspierany przez niego prezydencki blok „Jedność”.

Robocza Duma

„Bardzo by się chciało, by nowa Duma była zdolna do pracy, była Dumą, z którą można by po przyjacielsku pracować” - powiedział Putin w niedzielę po głosowaniu. Podobną nadzieję wyraził prezydent Borys Jelcyński. „Rosja potrzebuje takiej Dumy, która zajmowałaby się robotą, a nie politykowaniem” - powiedział, nawiązując do swoich ciągłych konfliktów z poprzednią Dumą, zdominowaną przez komunistów.

Szając z sondaży, które publikowano przed wyborami, Jelcyński nie ufa, że unikną kolejnych starć z parlamentem - wszystkie badania opinii publicznej wskazywały na partię komunistyczną jako najsilniejszą ugrupowanie w przyszłym parlamencie.

Część swej popularności komunistów zawdzięczają temu, że udało im się pozostać poza brutalną wojną prągową, która toczyła się na ekranach trzech największych rosyjskich stacji telewizyjnych. „Nasza frakcja (komunistyczna) nadal będzie największą (w parlamencie)” - z radością oświadczył dziennikarzom numer 2 na liście komunistów, były przewodniczący parlamentu Giennadij Sielezniew.

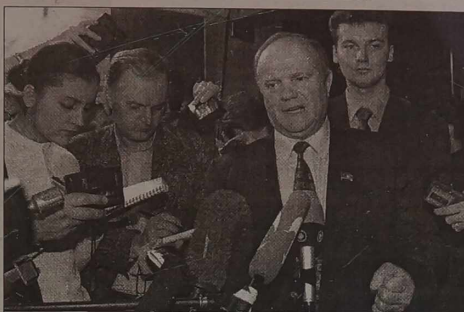
Łużków ponownie merem Moskwy

Nowy (stary) gospodarz stolicy

Dotychczasowy mer Moskwy Jurij Łużkow zostanie na tym stanowisku.

Łużkow zdobył 70 proc. głosów w wyborach mera rosyjskiej stolicy, odbywających się równoległe z wyborami parlamentarnymi.

63-letni Jurij Łużkow merem Moskwy był od 1996 roku i w okresie tym zyskał dużą popularność nie tylko wśród mieszkańców stolicy, lecz i w całej Rosji. Latem tego roku stanął na czele koalicyjnej „Ojczyzna-Ciała Rosja” (OWR) wraz z byłym premierem Jewgienijem Primakowem. Ugrupowanie to składa się głównie z burokratów i byłych aparatczyków, nawojujących do „reform z ludzką twarzą”.



Lider komunistów rosyjskich Giennadij Żużanow (na zdjęciu) ma powody do satysfakcji: według wstępnych wyników, jego partia zdobyła największą liczbę głosów w niedzielnych wyborach parlamentarnych w Rosji. Fot. EPA - ELTA

Zdaniem Igora Mintusowa, dyrektora firmy Nicollo M, zajmującej się marketingiem politycznym, komuniści, choć nadal cieszą się dużą popularnością, mogą jednak mieć w nowej Dumie mniej deputowanych niż w poprzedniej. „Tym razem mogą uzyskać więcej miejsc z listy krajowej i jednocześnie przegrać w wielu okręgach jednomandatowych” - powiedział Mintusow.

Rywalizacja bloków

Głównymi stronami walczącej w kampanii wyborczej były prokremlowska „Jedność” i opozycyjny blok „Ojczyzna-Ciała Rosja” (OWR), na którego znajdują się moskiewski mer Jurij Łużkow i były premier Jewgienij Primakow.

Oba bloki są pozabowami jakiegokolwiek ideologii i opierają się na biurokratycznych strukturach, lojalnych wobec Jelcyna albo sprzeciwiających się mu. Ważnymi członkami obu ugrupowań są gubernatorowie, którzy w półfeudalnej strukturze rosyjskiej władzy lokalnej mogą przynieść blokom zwycięstwo w ich rejonach.

Według danych centralnej komisji wyborczej, w wyborach wzięło udział 41,7 mln wyborców (39,3 proc.). Przewodniczący komisji Aleksander Wieszniakow potwierdził, że wybory były ważne także we wszystkich 224 okręgach jednomandatowych - we wszystkich frekwencja przekroczyła wymaga-

ne w ordynacji wyborczej 25 proc.

Ani partie, ani międzynarodowi obserwatorzy, którzy uważali śledzić przebieg głosowania, nie odnotowali żadnych większych nieprawidłowości. Najpoważniejsze naruszenie odnotował sztab wyborczy bloku OWR.

Naruszenia

OWR poinformowała, że moskiewska Fundacja Efektywnej Polityki (FEP) umieściła na swojej stronie internetowej dane o wynikach wyborów w Kraju Nadmorskim i na Dalekim Wschodzie Rosji, z których wynika, że OWR w tych regionach przegrała. Ogłoszenie wyników wyborów przed zamknięciem lokali wyborczych w całym kraju jest poważnym naruszeniem rosyjskiej ordynacji wyborczej. Internet nie ma jednak w Rosji statusu środka masowego przekazu i w związku z tym czyn FEP prawdopodobnie nie jest karalny.

Pewne naruszenia odnotowali też obserwatorzy OBWE. Np. szefowa grupy obserwatorów OBWE Helen Dain zauważyła, że nawet w lokalu wyborczym, gdzie głosował prezydent Jelcyński, nie było kabin do głosowania. W innym lokalu kabin było, ale za to wchodziły do nich całe rodziny. „Wybory to sprawa bardzo osobista - powiedziała Dain. - Ale możliwe, że możemy uznać to (ro-

dzinne głosowanie) po prostu za fenomen kulturowy”.

Z pozostałych naruszeń, odnotowywano brak biuletynów, brak nazwisk poszczególnych kandydatów na listach oraz łamanie zasady wyborczej gdziekolwiek na prowincji. Zdaniem przewodniczącego Centralnej Komisji Wyborczej Wieszniakowa, naruszenia te jednak nie są znaczące i nie mogą wpłynąć na ostateczne wyniki wyborów. Pełne oficjalne wyniki będą podane 9 stycznia 2000 roku.

Wybory muszą być respektowane

Prezydent Rosji Borys Jelcyński zwrócił się wczoraj do Rosjan z apelem, by respektowali wyniki niedzielnych wyborów do Dumy - poinformowała agencja RIA.

„To wybór narodu, wszystkich Rosjan” - zacytowała agencja pierwszą reakcję Jelcyna na dotychczasowe rezultaty wyborów do niższej izby rosyjskiego parlamentu, według której prowadzą komuniści i prokremlowski blok „Jedność”.

Agencja wyjaśniła, że wypowiedź Jelcyna przytoczył jego rzecznik Dmitrij Jakuszkin. Rzecznik powiedział, że prezydent ma nadzieję, iż nowa Duma będzie bardziej skłonna do pracy nad nowymi ustawami niż poprzednia, w której dominowali komuniści, i będzie mniej „jak to określił, „upolityczniona”. Jakuszkin powiedział, że Jelcyński śledził przez większość nocy nadchodzące sukcesywnie wyniki i dyskutował o nich w poniedziałek rano z szefem swego administracji Aleksandrem Wołoszynem.

Wyniki

Według wstępnych wyników niedzielnych wyborów, największą liczbę głosów dostali rosyjscy komuniści: 24,54 proc. Tuż za nimi jest prorządowe ugrupowanie „Jedność”, na które zagłosowało 23,92 proc. wyborców.

Trzecie jest opozycyjny wobec rządu blok „Ojczyzna-Ciała Rosja” (OWR), z 11,67 proc. głosów, na czwartym miejscu Związek Sił Prawicowych z 8,68 proc. Trochę ponad 6 proc. zdobyło też liberalne „Jabłoko”.

Pożar w akademiku Uniwersytetu Moskiewskiego — Tragedia studentów

Co najmniej 12 osób zginęło, a 17 zostało rannych w pożarze, do którego doszło o północy z soboty na niedzielę w jednym z domów studentek Uniwersytetu Moskiewskiego.

Pożar wybuchł na drugim piętrze 13-kondygnacyjnego budynku, znajdującego się na ulicy Krawczenki, w zachodniej części Moskwy. Płomień ogarnął klatkę schodową, odcinając studentom drogę odwrotu. Strażacy ewakuowali mieszkańców akademika przez okna za pomocą drabin. Jeden ze studentów, ratując się przed ogniem, wyskoczył przez okno.

Zmarł w karetce reanimacyjnej. Według agencji ITAR-TASS, po dwóch godzinach strażacy zdołali ugasić pożar i przystąpili do przyszukiwania zadymionych pomieszczeń.

Nie wiadomo, co było przyczyną pożaru. Nie jest też jasne, ilu studentów mieszkało w domu akademickim. Podano jedynie, że strażacy wyprowadzili z płonącego akademika ok. 60 osób. Poinformowano też, że 11 osób przewieziono do szpitala, a sześciu udzielono pomocy lekarskiej na miejscu. Stan pięciu hospitalizowanych jest bardzo ciężki.

W mistrzostwach LLK jedenaste zwycięstwo odniosła ekipa "Sakalai"

Jednak wygrali

Oslabiona wileńska drużyna "Sakalai", bez trzech podstawowych graczy oraz bez głównego trenera - potrafiła jednak na własnym boisku odnieść jedenaste zwycięstwo z 16 możliwych w rozgrywkach Litewskiej Ligi Koszykówki.

Zajmujący trzecią lokatę w tabeli zespół "Sakalai" pokonał koszykarzy drużyny z Olity "Alita" 89:82. "Alita", mająca na swoim koncie siedem z wygranych piętnastu meczów pozostaje na piątym miejscu.

W zwycięskim zespole najlepiej zagrał Alvydas Pazdrazdis, zdobywca 23 punktów. 18 punktów zapisał na swoje konto R. Skaisgiris, 15 - E. Priudokas, 12 - V. Sirvydis.

W ekipie "Alita" wyróżnił się Saulius Kazėvicius, który zdobył 24 punkty. 19 punktów uzyskał R. Conley i 15 - D. Lawrynowicz.

Poniewieska "Sena" na wyjeździe wygrała z mariampolską "Kratene" 71:58. Obydwie drużyny mają po 6 zwycięstw i 10 porażek, zajmując szóste i siódme miejsca w tabeli. Liderem tabeli w rozgrywkach Litewskiej Ligi Koszykówki nadal pozostaje kowieński "Žalgiris", który posiada 15 zwycięstw i tylko jeden przegrany mecz.

Ostatni mecz w drugiej turze rozgrywek Litewskiej Ligi Koszykówki odbędzie się we wtorek. Rozegrają go "Alita" Olita i "Lietuvos rytas" Wilno.

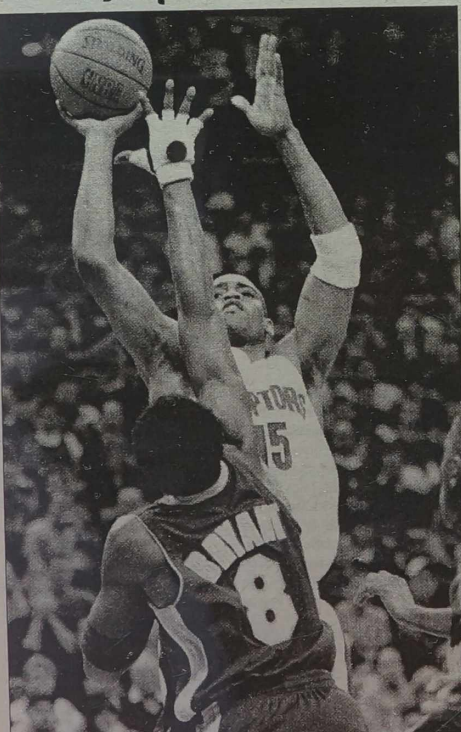
Hokejowe Mistrzostwa Świata w Mińsku Polacy na piątym miejscu

Polscy hokeiści zajęli w Mińsku piąte miejsce w mistrzostwach świata grupy B drużyn do lat 20. Turniej wygrała Białoruś i awansowała do grupy A. Grupa B opuszczają hokeiści Danii.

W ostatnim swoim meczu, decydującym o piątym miejscu, Polska zremisowała z Włochami 1:1. Polacy zajęli drugie miejsce w klasyfikacji Fair Play - 13,60 min. Puchar zdobyła Francja - 12,40 min.

"Lakersi" pozostają wyłącznym liderem w rozgrywkach NBA

21 zwycięstw



Koszykarz "Raports" Toronto Vince Carter próbuje zdobyć kosz drużyny przeciwników
Fot. EPA-ELTA

Lider sezonu rozgrywek NBA drużyna "Lakers" Los Angeles, mająca na swoim koncie 21 zwycięstw i 15 przegranych na wyjeździe pokonała - 94:88 koszykarzy "Raports" Toronto. To było szóste z kolei zwycięstwo "Lakersów" w tym sezonie.

26 punktów zwycięskiej drużyny zdobył Kobe Bryant, 24 - Shaquille O'Neal, który także miał 15 zbiórek. 22 punkty uzyskał Glen Rice.

W ekipie "Raports" najlepiej zagrał zdobywca 29 punktów Vince Carter oraz Antonio Davis - 19 punktów i 16 zbiórek.

Drugie miejsce w tabeli zajmuje "Trail Blazers" Portland, zespół, w którym gra Arvydas Sabonis - 18 zwycięstw i 6 porażek. Na trzeciej pozycji są koszykarze z zespołu "Super Sonics" Seattle, mający 17 zwycięstw i 7 porażek.

W nagrodę - "Rover"



Najlepszą sportsmenką 1999 roku, po sondażu przeprowadzonym wśród czytelników "Lietuvos rytas", została wybrana Edita Pučinskaitė, mistrzyni świata w sporcie kolarskim. Otrzymała ona samochód osobowy "Rover 416". Laureatce, którą jako najlepszą sportsmenkę roku wytypował również Litewski Narodowy Komitet Olimpijski, kluczyki wręczył prezydent tej organizacji Artūras Poviliūnas, dyrektor generalny firmy "Olijeja" Antanas Muraška oraz redaktor "Lietuvos rytas" Gedvydas Vainauskas. W zeszłym roku taką samą nagrodą została odznaczona także zdobywczyni tytułu mistrzyni świata w kolarstwie Diana Žiliūtė.

W przeprowadzonym sondażu otrzymano 1420 ankiet, na E. Pučinskaitė padły 8873 głosy, na koszykarkę Arvydą Sabonisą - 8857, a Dianę Žiliūtę - 8572 głosy.

W piłkarskich ligach Europy

Bramkarz robi furorę

Wydarzeniem 16 kolejki rozgrywek hiszpańskiej ekstraklasy piłkarskiej było zwycięstwo ... Realu Madryt. Piłkarze z Madrytu pokonali Espanyol Barcelona 2:1 i była to ich pierwsza od czterech miesięcy ligowa wygrana u siebie.

Bramki dla Realu zdobyli Raul i Hierro. Dzięki sukcesowi Real awansował na 12 miejsce w tabeli. Nie powiodło się natomiast innej stołecznej drużynie - Atletico Madryt przegrało z obrońcą tytułu mistrza Hiszpanii, FC Barcelona 1:2 i zajmuje 17 miejsce w tabeli.

Sukces drużynie Barcelony zapewnił Holender Boudewijn Zenden, który uzyskał zwycięską bramkę strzałem z woleja, z 20 metrów.

Barcelona jest na czwartym miejscu w tabeli, ze stratą 10 punktów do lidera, Deportivo La Coruña. Lider w 16 kolejce powiększył swój dorobek po zwycięstwie nad wiceliderem Celtą Vigo 1:0. Złotą bramkę zdobył Flores, w 65 minucie gry.

Najlepsza klubowa drużyna

świata, Manchester United nie może zasiać na fotelu lidera angielskiej ekstraklasy. Miejsce to zajmuje Leeds United, który wyprzedza MU o dwa punkty. Wicelider rozegrał jednak jeden mecz mniej niż Leeds.

Na sobotnie zwycięstwo Manchesteru - 4:2 na wyjeździe nad West Hamem, Leeds odpowiedział w niedzielę wygraną nad stołeczną Chelsea 2:0. Po dwie bramki dla MU strzelili Dwight Yorke i Ryan Giggs. Natomiast dwa gole dla Leeds uzyskał 20-letni Stephen McPhail, po raz pierwszy wpisując się na listę strzelców Premier League. We Włoszech samodzielny liderami zostali piłkarze Lazio Rzym.

Rzymianie, dzięki bramkom Chilijczyka Marcela Salasa i Jugosłowianina Sinisy Mihajlovica, pokonali Piacenzę 2:0.

Dotychczasowy „współlider” Lazio - zespół Juventusu Turyn zremisował we Florencji z Fiorentiną 1:1 i ma teraz dwa punkty straty do rzymian. Dla Fiorentiny gola uzyskał Gabriel Batistuta, dla Ju-

ventusu Igor Tudor.

W lidze francuskiej pozycję wicelidera opuścili piłkarze Paris St. Germain, po przegranej 0:1 na stadionie AJ Auxerre. Na drugie miejsce awansowała drużyna Olympique Lyon, która wygrała z FC Metz 2:0. Lyońskią ekipę Jacka Bąka od lidera, AS Monaco dzieli pięć punktów. Piłkarze z Monako, dzięki bramce Marco Simone, pokonali Montpellier 1:0 i powiększyli swój dorobek do 42 punktów z 20 meczów.

A w Bundeslidze furorę robi bramkarz HSV Hamburg, Hans-Joerg Butt. W sobotnim meczu z MSV Duisburg (6:1) Butt strzelił dla HSV bramkę z karnego. Był to już siódmy gol Butta w tym sezonie - wszystkie bramki zdobywał z karnych. Natomiast w zespole MSV jedną z dwóch ... samobójczych bramek strzelił Tomasz Hajto. Na szczycie tabeli - bez zmian: sześć czołowych drużyn wygrało swoje mecze. Prowadzi Bayern Monachium z przewagą dwóch punktów nad Bayerem 04 Leverkusen i pięciu nad HSV.

Sprintem

■ Pływak Startu Gdańsk Filip Staliński w samotnej próbie pobił rekord polski 15-latków na 100 m stylem zmiennym rezultatem 1:00,16. Poprzedni rekord należał do Łukasza Drzewińskiego z Gorzowa i wynosił 1:00,47.

■ Polscy hokeiści zajęli w Mińsku piąte miejsce w mistrzostwach świata grupy B drużyn do lat 20. Turniej wygrała Białoruś i awansowała do grupy A. Grupa B opuszczają hokeiści Danii. W ostatnim swoim meczu, decydującym o piątym miejscu, Polska zremisowała z Włochami 1:1.

■ Niemiec Martin Schmitt wygrał w niedzielę drugi konkurs Pucharu Świata w skokach narciarskich na Wielkiej Krokwi w Zakopanem. Za skoki na odległość 124,5 i 126,5 otrzymał notę 268,7 pkt. Drugie miejsce zajął Fin Janne Ahonen - 261,3 pkt (124,5+121 m), a trzeci był Austriak Andries Vidhoelz - 253,4 pkt (124,0+118). Schmitt, który triumfował także w sobotnim narciarskim konkursie, umocnił się na prowadzeniu w klasyfikacji Pucharu Świata.

■ Polska pokonała w niedzielę gospodarza imprezy Holandię 36:20 (17:7) w ostatnim meczu turnieju piłkarzy ręcznych Ha-

arlems Week i zajęła pierwsze miejsce w klasyfikacji końcowej.

■ Gwiazda tenisa - Steffi Graf i skoczek narciarski Martin Schmitt zostali uznani Sportowcami Roku 1999 w Niemczech. Tytuł Drużyny Roku przypadł ekipie niemieckich skoczków narciarskich, mistrzom świata 1999 r. Uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie wyróżnień laureatom 53 już plebiscytu odbyło się w niedzielę wieczorem w Baden Baden. Martin Schmitt przyleciał na galę helikopterem, bezpośrednio z Zakopanego, gdzie odniósł dwa efektowne zwycięstwa w konkursach Pucharu Świata.

Wigilia na świecie

Obchody święta w pracy

Wigilia - 24 grudnia - w większości państw europejskich i w USA jest normalnym dniem pracy. Jednak tego dnia większość pracodawców zwołania pracowników wcześniej do domu.

W Niemczech dyrektorzy przedsiębiorstw lub szefowie działów niekiedy jeszcze w listopadzie zapraszają pracowników na świąteczną kolację do restauracji. Spotkania takie służą integracji zespołu i są pozbawione akcentów religijnych. Stałym elementem okresu przedświątecznego jest gratyfikacja bożonarodzeniowa - Weihnachtsgeld - wypłacana przez pracodawców jako dodatkowa pensja.

W Wielkiej Brytanii święta to okres tzw. office parties, czyli przyjęć urządzanych przez pracodawcę dla pracowników, a także premii wypłacanych pracownikom. Tegoroczna wartość „bonusów” w londyńskim city jest rekordowo duża, co grozi podwyżką stóp procentowych w styczniu. W niektórych zakładach pracy ubiera się choinki, ale nie jest to regułą. Brytyjczyce w pracy obdarowują się również kartkami świątecznymi.

We Francji w niektórych wielkich firmach organizuje się przyjęcia. Niekiedy urządzi się także przyjęcia lub przedstawienia dla dzieci personelu. Prezenty dzieciom swoich współpracowników tradycyjnie rozdaje m.in. prezydent Francji

w Pałacu Elizejskim. Wiele przedsiębiorstw funduje podarki pociechy swoim pracownikom. Podarki można wybrać z obszernego katalogu.

W USA, przez cały grudeń w biurach organizuje się „Christmas parties”, w czasie których pracownicy obdarowują się prezentami.

Na Litwie w wielu instytucjach - przede wszystkim w polskich szkołach, przedszkolach, redakcjach i organizacjach społecznych - w Wigilię, przed pójściem do domu, ludzie tradycyjnie łamią się opłatkiem i składają sobie życzenia. 24 grudnia dzień pracy jest skrócony.

Co bogatsi pracodawcy przyznają premie świąteczne swym pracownikom. Przez kilka lat premie otrzymywali też pracownicy instytucji budżetowych. Niestety tegoroczne święta w związku z kryzysem gospodarczym w kraju są „chudsze” i smutniejsze.

W ramach oszczędności, urzędnicy w tym roku nie tylko nie otrzymują premii, ale ich wynagrodzenia w przyszłym roku zmniejszą się o 5-10 proc.

Rząd litewski w okresie od Bożego Narodzenia do Nowego Roku udziela się na bezpłatny urlop. Prezydent, niektórzy pracownicy urzędu prezydenckiego, posłowie i wysocy urzędnicy państwowi zrezygnują z jednej czwartej grudniowej wypłaty.



Na skrzyżowaniu ulic wileńskich Užupio, Polocko i Kiriviu, gdzie niegdyś znajdowało się targowisko drwami, w sobotę klub „Aniola” na Zarzeczu zorganizował akcję odrodzenia targowiska. Udział w niej wzięli między innymi studio malarstwa teatralnego „Tiltas”.

Fot. ELTA

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia

Koncert w Watykanie

Gwiazdy muzyki pop z różnych części świata, w tym Tom Jones i Miriam Makeba, wzięły udział w koncercie, zorganizowanym w sobotę wieczorem w Watykanie z okazji zbliżających się

Świąt Bożego Narodzenia.

W koncercie, który odbył się w auli Pawła VI, miejscu cotygodniowych papieskich audiencji

generalnych, uczestniczył też chór Gwardii Szwajcarskiej.

Obecność papieża Jana Pawła II na tych występach nie była przewidziana.

WTOREK
21 GRUDNIA

6.00 - Dzień dobry. 7.30 - S. „Teletubies”. 16.00 - Podróż. 16.50 - Wiadomości (ros.). 17.00 - Trembita. 17.20 - S. „Najśmieszniejsze zanki Europy”. 17.45 - Program pol. 18.25 - Szanujmy słowo. 18.30 - Milioner. 18.45 - Wiadomości. 19.00 - Z całej Litwy. 19.25 - Teletakto. 19.30 - Na arenie sportowej. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Klub prasowy. 21.45 - S. „Allo, allo”. 22.35 - Znaki. 23.00 - Dzieńni wieczorny. 23.15 - Program muz.



6.00 - Poranne koło. 8.20 - Prosto i jasno. 8.30 - S. „Młotek wyczy”. 9.15 - S. „Bez domu jest źle”. 9.45 - S. „Oszustwo”. 10.30 - Babcia lata. 11.15 - Kuchnia pani Grażyny. 11.45 - ABC zdrowia. Bóle głowy. 12.10 - Nowa komunikacja. 12.35 - Notatki gospodni. 12.45 - S. „Dzina motek marzeń”. 13.10 - Krokodylek klub. 14.00 - S. „Kamilia”. 14.50 - S. „Nowe przygody Robin Hooda”. 15.35 - S. „Rodzinka Adamsów”. 16.00 - S. „Młotek wyczy”. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - S. „Oszustwo”. 17.50 - Notatki gospodni. 18.00 - Telegraf. 18.10 - S. „Kamilia”. 19.00 - Wiadomości. 19.30 - Nury. 20.10 - S. „Świąteczni”. 20.50 - Prosto i jasno. 21.00 - S. „Prezydent”. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Niny. 22.45 - Film krym. 23.30 - S. „Renegat”.



6.00 - Spojrzenie. 6.20 - Krwawa fala. 6.30 - Pod innym kątem. 7.00 - S. „Wiercipięta”. 7.35 - S. „Młody”. 8.35 - S. „Cygańska miłość”. 9.25 - Film fab. „Wojna i

pokój”. 10.50 - Krwawa fala. 11.00 - Pod innym kątem. 11.30 - Rowero show. 11.40 - Na zdrowie. 12.10 - S. „Szczury wodne”. 13.00 - Jabłko Adama. 13.30 - Jak się czujecie? 14.00 - Na jednym końcu haczyk. 14.30 - Pod innym kątem. 15.00 - Karuzela. 16.00 - S. „Wiercipięta”. 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowero show. 17.05 - S. „Młody”. 17.55 - S. „Cygańska miłość”. 18.45 - Wiadomości. 19.10 - Krwawa fala. 19.25 - Program V. Matulevičius. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowero show. 20.15 - S. „Komisarz Schimanski”. 22.00 - Spożyczenie. 22.20 - S. „Niech krew się leje”. 22.50 - Komedia „Na zdrowie”. 23.20 - Krwawa fala. 23.30 - Rowero show. 23.40 - Program V. Matulevičius. 0.10 - 6.00 - DW.



6.20 - Teleshop. 6.55 - S. „Pełna chata”. 7.15 - S. anim. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. „Rosalia”. 8.45 - S. „Moja kochana Izabela”. 9.30 - S. „Urocy i dzielnia”. 10.00 - Teleshop. 10.30 - Film dok. 11.20 - Bez kłopotu. 11.40 - Stare anegdoty. 12.05 - S. „Dziennik Benia”. 12.30 - S. „Melrose Place”. 13.15 - S. „Doktor Quinn”. 14.00 - S. „Prawo i porządek”. 14.50 - Kreskówka dla dzieci. 15.50 - S. „Detektyw Magnum”. 16.00 - 3 minuty. 16.05 - S. „Moja kochana Izabela”. 16.50 - S. „Fernandes i Florencia”. 17.40 - S. „Urocy i dzielnia”. 18.05 - Metropoli. 18.10 - S. „Rosalia”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - Bez tabu. 20.00 - S. „Jutrzniejsza gazeta”. 21.00 - TV „Litewski rytyś”. 21.55 - Wiadomości. 22.05 - S. „Biały parkan”. 23.00 - S. „Szpital polowy”. 23.25 - Film fab. „Cel”.



8.00 - Z Wilna. 8.25 - Na

powitanie Nowego Roku. 8.35 - Dziękuję za zakup. 9.00 - Czapka. 9.00 - Cytat dnia. 10.05 - Film fab. „Szalone diamenty”. 11.40 - Towary i usługi. 11.45 - Dziękuję za zakup. 12.00 - Z Moskwy. 12.05 - Dzień po dniu. 14.00 - Z Moskwy. 14.05 - Teleshop. 14.20 - Na powitanie Nowego Roku. 14.30 - S. „Po prostu Maria”. 15.20 - Krótki kurs. 15.40 - Podobna się ogląda. 15.50 - Towary i usługi. 16.00 - Rozmowy. 16.30 - Kanał muz. 17.15 - S. „Dzienna apteka”. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Na powitanie Nowego Roku. 18.55 - Nie spodzianki. 19.00 - Z Moskwy. 19.25 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 19.55 - SW show. 20.50 - Stolica. 21.00 - Towary i usługi. 21.15 - Krótki kurs. 21.30 - Budownictwo. 22.00 - Z Wilna. 22.20 - S. „Po prostu Maria”. 23.15 - Pół godziny w radiu. 23.30 - Patrol drogowy. 23.40 - Kanał muz.



16.30 - Studniówka. 17.00 - S. „Gospodyni”. 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Oferta. 18.10 - Polemika. 18.25 - Zachwyt i podzór. 18.55 - Znizki. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. „Gospodyni”. 20.00 - Bądźmy zdrowi. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. „Muskieterzy po 20 latach”. 21.55 - Znizki. 22.00 - Recepty. 22.10 - Oferta. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Polemika. 22.40 - Wiadomości (pol.). 22.50 - Turystyka.



14.00, 17.00, 22.40 - Wiadomości. 14.20 - S. „Walki zwierząt”. 14.45 - Wszystko możliwe. 15.00 - Król węgier. 15.25 - Do lat 16 i więcej. 16.00 - S. „Delikatna truizna”. 17.25 - Planeta LK. 17.55 - Szukam ciebie. 18.40 - Film fab. „Poczekalnia”. 19.45 - Dobranoc. 20.00 - Czas. 21.00 - Hokej na lodzie.

Rosja - Szwecja. 22.55 - Film fab. „Lista śmiertelnych”.

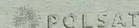


6.00, 7.00, 8.00, 16.00, 18.00, 20.00, 24.00 - Wiadomości. 7.15, 22.35 - Oddział dyżurny. 8.30 - Arena - sport. 9.00 - Film anim. 9.15 - Film fab. „Kalina czerwona”. 15.30 - Filmy anim. 16.30 - Wieża. 17.00 - S. „Komisarz Rex”. 18.30 - S. „Z nowym szczęściem”. 19.25 - Szczęśliwy. 20.45 - Film fantast. 22.50 - Auto + TV.

TYPOLONIA

7.00 - Kawa czy herbata. 8.45 - Dziennik krajowy. 9.10 - Sport-telegram. 9.15 - Krakowskie Przedmieście. 9.25 - Giełda. 9.30 - Wiadomości. 9.41 - Prognoza pogody. 9.45 - Pantom. 10.00 - „Klan” - serial prod. pol. 10.20 - Mój ślad. 10.30 - „Rodzina Leśniewskich”. serial prod. pol. 11.00 - „Dagyn”. dramat. 12.25 - Mała rzecz a ciężej. 12.50 - Teledyski na życzenie. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - Magazyn teatralny. 14.10 - Lukiński świat. prod. pol. 14.10 - Lukiński świat. 14.30 - Sportowy tydzień. 15.30 - Magazyn Polonijny z Węgier. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Twarzą w twarz z Europą. 16.30 - Współczesni wojownicy. 16.45 - Mickiewiczowski gawędy Barbary Wachowicz. 17.00 - Panorama. 17.10 - Polska - Świat 2000. 17.30 - Teleexpress Junior. 17.35 - Rower Błazeja. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Rodzina Leśniewskich”. serial prod. pol. 18.40 - Mój ślad. 18.45 - Krzyżowa szczęścia - teletium. 19.10 - Zaproszenie - program krajowy. 19.30 - Tata, a Marcin poznawaj. 19.40 - Gość Jedynki. 19.50 - „Klan”. serial prod. pol. 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 20.55 - Prognoza pogody. 20.58 - Sport. 21.00 - „Jan Serce”. serial prod. pol. 22.00 - Dalecy - Błiszy. 22.30 - Za chlebem i złotem. 23.00 - Rozmowy Jerzego Markuszewskiego z K. Brandy-

sem. 23.15 - Więści polonijne. 23.30 - Panorama. 23.50 - Sport-telegram. 24.00 - Ze szranku na ty. 0.45 - Akademia wiersza. 1.00 - Monitor Wiadomości. 1.30 - Krzyżowa szczęścia - teletium. 1.55 - „Klan” - serial prod. pol. 2.20 - „Przygody myśli” - serial anim. dla dzieci. 2.30 - Wiadomości. 2.55 - Sport. 2.59 - Prognoza pogody. 3.00 - „Jan Serce”. serial prod. pol. 4.00 - Dalecy - Błiszy. 4.30 - Za chlebem i złotem. 5.00 - Rozmowy Jerzego Markuszewskiego z K. Brandysem. 5.10 - Mój ślad. 5.15 - Więści polonijne. 5.30 - Panorama. 5.50 - Sport-telegram. 6.00 - Ze szranku na ty. 6.45 - Akademia wiersza.



7.00 - Piosenka na życzenie. 8.00 - „Szaleję za tobą” - amerykański serial komed. 8.30 - Polityczne graffiti. 8.35 - „Jumanji” - serial anim. dla dzieci. 9.00 - „Czarnodziejka”. serial anim. 9.30 - „Miasteczko Ewenna Shade”. amerykański serial USA. 10.00 - „Magie Winters”. 10.10 - „Paloma” (Meksyk). 11.30 - „Luz Maria” (Peru). 11.30 - „Powrót Supermana”. amerykański serial przygod. 12.30 - Idź na całość - show z nagrodami. 14.30 - Dyzurny serial przygod. 15.30 - „Luz Maria” (Peru). 15.35 - Informacja. 16.00 - Prognoza pogody. 20.05 - „Paloma”. meksykański telenowela. 21.00 - „Graczykowie”. polski serial komed. 21.30 - „Kochany potwór”. 21.50 - „Łosowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka”. 23.25 - Telewizyjne biuro szaleńców. 23.55 - Wyniki losowania Lotto. 24.00 - Informacja i biznes

ZSA „STIMEKSA”
Kuzbaski węgiel
najwyższej jakości
235 L/t.

Tania dostawa.

Ul. Titnagów 78, Vilnius.

Tel. 60 19 83, 64 34 07

(Zam. 320)

informacje. 0.15 - Prognoza pogody. 0.20 - Polityczne graffiti. 0.35 - Bumerang. 1.10 - Sport Express. 1.25 - „Ja i Duce” (Włochy). 2.35 - Muzyka na bis.



7.00 - „Miłość i dyplomacja” - serial obycz. 7.25 - „Perla” - telenowela. 8.10 - „Sunset Beach” - serial USA. 9.20 - Odjazdowe kreskówki. 10.05 - „Zagubiony w czasie” - serial fantast.-nauk. 10.55 - „Sequester” - serial fantast.-nauk. 11.45 - „Cien wspomnień” - miniserial USA. 12.35 - „Sunset Beach” - serial USA. 13.20 - „Trzy razy Zofia” - telenowela. 13.40 - Teleshopping. 14.15 - „Perla” - telenowela. 15.00 - „Katharina i Sebastian” - telenowela. 15.50 - Odjazdowe kreskówki. 17.20 - „Zagubiony w czasie” - serial fantast.-nauk. 18.10 - „Sequester” - serial fantast.-nauk. 19.00 - „Sunset Beach” - serial USA. 19.50 - 7 minut wydarzenia dnia. 20.00 - Zoom - magazyn sensacji. 20.30 - „Moje drugie ja” - serial USA. 21.00 - „Abi zachowaj twarz” - film sensac. USA. 22.45 - „Pęknięty film” - talk-show. 23.05 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.50 - Szeptoła - magazyn tylko dla dorosłych. 0.20 - „Dzika krew”. film erot. USA. 1.55 - „Sprawa dla Weyliffa” - serial sensac. 2.45 - „Abi zachowaj twarz” - film sensac. USA. 4.15 - „Dzika krew” - film erot. USA. 5.40 - Teleshopping. 6.25 - Teledyski.

Nareszcie mrozy

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, lokalnie nieduże opady śniegu. Wiatr północno-zachodni, 5-10 m/s. Temperatura w nocy 6-11 stopni mrozu, w dzień 0-5 stopni mrozu.

W Wilnie przelotne opady. Temperatura w nocy 4-9 stopni mrozu, w dzień - 0-3 stopni mrozu.

W ciągu następnych dwóch dni temperatura w nocy 4-9, lokalnie do 15 stopni mrozu, w dzień od 4 stopni mrozu do 1 stopnia ciepła.



Litewskie Radio
zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30
do słuchania na falach FM-105, 1 MHz
audycji w języku polskim.
Życzymy dobrego odbioru!

(Zam. 207)

DROBNE

Drogo skupujemy złom metalowy kolorowy.

Vilnius, tel. 77-86-43 (godz. 9.00-17.00 w dniach pracy), 8-298-41237 (wieczorem w dni wolne).

(Zam. 331)

Fachowo wykonujemy roboty budowlano-remontowe i wykończeniowe.

Tel. 41-00-96, 8-285-33827.

(Zam. 431)

UAB „KAIDAS” organizuje podróże komercyjne na Białoruś (miasto Baranowicz).

Tel. 42-72-92 (od godz. 9.00 do 16.00), 32-09-56 (wieczorem).

(Zam. 437)

Wynajmę jednopokojowe mieszkanie w Wilnie.

Tel. 42-69-63, 8-238-61216 (wieczorem).

Naprawiamy lodówki w Wilnie i w rejonach.

Vilnius, tel. 72-15-40.

(Zam. 238)

Instalujemy ogrzewanie i wodociąg, oferujemy usługi hydrauliczne.

Tel. 8-288-49266.

(Zam. 38)



**NASZE UBEZPIECZENIE-
GWARANCJA WASZEJ
POMYŚLNOŚCI**

Vilnius, Jasinskio g.16
Tel. (22) 61-19-00,
Fax. (22) 61-09-37

(Zam. 157)



**Duży wybór książek i
20% zniżka -
to piękny świąteczny
prezent księgarń**

Stanisława Korczyńskiego.
Serdecznie zapraszamy!

Aušros vartų 9, Vilnius, tel. 62 55 06

OGŁOSZENIA

Wyniki losowania z dnia
18 12 1999
Nr 1280



03 04 05 11 16 25 31 36 37 38 39 41 42 44 48 50 54 57 59 60

Wyniki losowania z dnia
18 12 1999
Nr 336



04 06 08 09 20 25 + 13
6 liczb - 241015 Lt, 5+1 - 1997 Lt, 5 - 307 Lt,
4+1 - 219 Lt, 4 - 12 Lt, 3+1 - 5 Lt, 3 - 3 Lt, 2+1 - 2 Lt.

Wyniki losowania z dnia
19 12 1999
Nr 193



22 04 10 20 31 54 11 57 61 49 46 03 62 50 01 63 39 05
24 72 26 59 29 66 67 40 09 41 43 08 68 38 71 65 13 64
(cztery kęty)
15 48 70 (linia), 52 45 75 (przekątne),
47 17 37 51 53 06 34 36 (cała tabela)
Wygrane:
cztery kęty - 3 Lt, linia - 8 Lt,
przekątne - 36 Lt, cała tabela - 121775 Lt

Nagrody dodatkowe:

VOLVO S40 - los 0113374,
telewizory - losy 031*559; 073*160; 067*723,
telefony bezprzewodowe - losy 073*465,
radiomagnetofony z CD - losy 036*699; 067*221;
videomagnetofony - losy 073*267;
wideo muzyczne - losy 063*877, 034*067;
radiomagnetofony samochodowe - losy 071*665;
anteny satelitarne - losy 058*624;
aparaty fotograficzne - losy 006*807;
zaproszenia na grę Tysiąclecia - 012*008

SISOMA Bożonarodzeniowe zniżki.
Dla stałych klientów - duże zniżki.

Towary na kredyt

Meble, sprzęt domowy, komputery,
sprzęt audio i wideo, telewizory.
Materiały do wykończenia wnętrz, okna,
drzwi, towary sportowe, rekreacyjne i in...

Povilaici 18 (obok centrum handlowego "Saturnas" II piętro)
tel./fax.: (8-22) 26 98 82, tel.kom. 8-285 34 344.
Pracujemy od godz. 10.00 do 19.00, w sobotę od 10.00 do 15.00.
(Zam. 440)

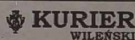
FOTOCERAMIKA

ZDJĘCIA DO POMNIKÓW

Latako 6, tel. 61 81 10 Vilnius

Służymy radą w sprawach wykupu przez państwo i reprivatyzacji ziemi, lasów, zbiorników wodnych w powiecie wileńskim. Możemy kupić.

Vilnius, tel. 334576 w godz. 9.00-11.00 i 15.00-17.00; 429634, 420492 - wieczorem.



Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukarnia „SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ZDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.sci.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), **dyrektor spółki** Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), **zastępcy redaktora:** Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), **sekretarz redakcji** Andrzej Malkianis, **zastępca sekretarza** Marian Sipowicz (tel. 42-79-49).
DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64), **gospodarka** - Jolita Tryk (tel. 42-79-68), **życie wsi, ekologia** Danuta Danowska (tel. 42-79-68), **stolica** - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), **szkolnictwo** - (tel. 42-79-04), **kultura**, „Vilniana” - Halina Jotkiallo (tel. 42-79-68), **literatura i sztuka** - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), **praworządność** - Irena Litwin (tel. 42-79-64), **zdrowie** - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), **młodzieżowy** - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), **fotoreporter** - Marian Paluszkievicz (tel. 42-78-63), **komercyjny** - Dariusz Guščica (tel. 42-78-90), **reklama** - (tel. 42-69-63), **kolportaż** - Lucja Stankevičiūtė (tel. 42-69-63), **rejon socjalistyczny** - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), **rejon trocki** - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216)

Dyż. redaktor **Danuta DANOWSKA**

Gazeta

“Echo Litwy”
ogłasza konkurs na
nieetatowego
agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem
tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamy pod adresem:

Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji.